sobota | 13 grudnia 2014 | nr 144 (LXIX) | cena: 11 kč

Pismo ukazuje się we wtorki, czwartki i soboty. www.glosludu.cz

# GłosLudu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

**Trzeba otworzyć serce** | s. 5

**Dyktando – dobry sposób na Adwent** | s. 6

**Jedyna w swoim rodzaju Wigilia** | s. 8

# »Oldrzychowice« z nagrodą Kolberga

**WYDARZENIE:** *Reprezentacja Zespołu Tanecznego „Oldrzychowice", działającego przy Miejscowym Kole PZKO w Oldrzychowicach, odebrała w czwartek w Warszawie nagrodę im. Oskara Kolberga. – W Polsce w dziedzinie kultury ludowej nic wartościowszego nie można otrzymać. Oczywiście organizowane są festiwale z wieloma nagrodami. Bardzo prestiżowy jest na przykład Festiwal Folkloru Górali Polskich w Żywcu, ale tam nagrody można zdobywać co roku, natomiast nagrodę Oskara Kolberga zdobywa się tylko raz. Dlatego moim zdaniem to naprawdę duże wydarzenie i duży sukces „Oldrzychowic" – powiedział Leszek Miłoszewski, dyrektor Regionalnego Ośrodka Kultury w Bielsku-Białej, który był jednym z gości warszawskiej gali.*

Wręczenie nagród zorganizowano w Studiu Koncertowym Polskiego Radia im. Witolda Lutosławskiego. Uroczystość oficjalnie zamknęła obchody Roku Oskara Kolberga, ustanowione przez Sejm RP i obchodzone w Polsce pod auspicjami UNESCO z okazji jubileuszu dwustulecia urodzin kompozytora i etnografa, zaliczanego do grona osób najbardziej zasłużonych dla polskiej kultury. Nic więc dziwnego, że wybitnym przedstawicielom środowiska kultury tradycyjnej wręczyła nagrody i medale sama minister kultury i dziedzictwa narodowego, prof. Małgorzata Omilanowska.

– Zdecydowaliśmy, że gala zamknięcia roku Oskara Kolberga zostanie połączona z rozdaniem nagród Oskara Kolberga, bo te nagrody od 39 lat są w Polsce znakiem jakości. Znakiem tego, że ludzie zajmujący się sztuką ludową potrafią robić to profesjonalnie i na wysokim poziomie. A jeśli robią to amatorsko, to zawsze najlepiej jak to możliwe – mówiła prof. Omilanowska.

Wspominała też, że kiedy przed dwoma laty usłyszała o pomyśle organizacji Roku Kolberga, zastanawiała się, jak on będzie wyglądał. – Organizatorom udało się jednak wyjść poza standardową interpretację dorobku wybitnego badacza. Mieliśmy więc do czynienia nie tylko z tradycyjnym wykonywaniem utworów Oskara Kolberga, ale także z pięknym wyjściem poza tę tradycję – przekonywała minister.

Fot. WITOLD KOŻDOŃ

*Członkowie zespołu „Oldrzychowice" z minister kultury, Małgorzatą Omilanowską.*

**WITOLD KOŻDOŃ**

**Ciąg dalszy na str. 7**

## ZDARZYŁO SIĘ

### »BARBORA« ZASTĄPIŁA »MANIĘ«

Fot. (ep)

*W piątek władze Czeskiego Cieszyna przekazały nowy wóz strażacki stanisłowickiej jednostce.*

Jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej ze Stanisłowic ma nowy wóz. Wczoraj na czeskocieszyńskim rynku władze miasta uroczyście przekazały go strażakom. Avię, która służyła ochotnikom ze Stanisłowic od 1988 roku, zastąpiło iveco. Nowy pojazd, którzy strażacy ochrzcili „Barbora", poświęcił ksiądz Mateusz Janyga z parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa. – To ogromna radość! Nasza stara „Mania" służyła prawie 30 lat, posiadała sprzęt, który nie spełnia dzisiejszych wymogów – powiedział prezes stanisłowickiej jednostki, Jan Kusyn. Jak dodał, nowe auto przyda się nie tylko w czasie interwencji, ale także w pracy z dziećmi, strażacy ze Stanisłowic znani są bowiem z tego, że organizują wiele inicjatyw dla najmłodszych mieszkańców wioski, a wielu ich podopiecznych trafia potem w szeregi profesjonalnej straży pożarnej. – Stanisłowicka jednostka należy do najaktywniejszych, na pewno zasłużyła na nowe auto – powiedział burmistrz Czeskiego Cieszyna, Vít Slováček. W ubiegłym roku miasto zakupiło nowe pojazdy dla strażaków-ochotników z Mostów, a w planie jest również wymiana wozów strażackich na nowe w Mistrzowicach i Żukowie Górnym, jak tylko pozwolą na to finanse. **(ep)**

REKLAMA

GL-743

GL-030

GL-030

GL-027

## CZYTAJ NAS CODZIENNIE!

**www.glosludu.cz**

## POGODA

| sobota | niedziela poniedziałek |
|---|---|
| dzień: 6 do 9 °C | dzień: 6 do 8 °C |
| noc: 5 do 3 °C | noc: 5 do 3 °C |
| wiatr: 8-9 m/s | wiatr: 2-3 m/s |

9 771212 422065 14144

## KRÓTKO

### KTO POTRĄCIŁ?

**WĘDRYNIA (dc) –** Policja szuka świadków wypadku, w którym ucierpiał rowerzysta. 3 grudnia ok. godz. 19.30 na przejściu dla pieszych na drodze I/11 w Wędryni niezidentyfikowany samochód jadący od strony Trzyńca uderzył w tylne koło roweru. Rowerzysta, który wjechał przed samochód, doznał obrażeń. Kierowca samochodu nie zatrzymał się i oddalił w kierunku Bystrzycy. Policja prosi świadków zdarzenia, by zgłosili się w dowolnym komisariacie lub w biurze policji drogowej w Trzyńcu – tel. 974 732 581 i 974 732 582.

* * *

### PONOWNIE O ELŻBIETANKACH

**JABŁONKÓW (kor) –** Na posiedzenia Stowarzyszenia Gmin Regionu Jabłonkowskiego w ostatnim czasie regularnie powraca temat dofinansowania Domu św. Elżbiety w Jabłonkowie, placówki dla seniorów prowadzonej przez siostry elżbietanki. Na grudniowym spotkaniu zaproponowano, żeby poszczególne gminy dofinansowały ze swojego budżetu pobyt seniorów pochodzących z danej wioski. Temat powróci na styczniowym posiedzeniu, na które zostanie zaproszona siostra przełożona jabłonkowskiego klasztoru.

* * *

### APTEKA ZAMKNIĘTA

**NYDEK (kor) –** Mieszkańcom wioski skomplikowała życie decyzja o zamknięciu miejscowej apteki. Nydeczanie potrzebujący wykupić leki będą musieli teraz jeździć po nie do apteki w sąsiedniej Bystrzycy.

* * *

### UCHWALILI BUDŻET

**TRZYNIEC (ep)** – Na wtorkowym posiedzeniu Rady Miasta uchwalono budżet na rok 2015. Przyjęty plan wpływów i wydatków zakłada przychody w wysokości 544 mln koron oraz wydatki w wysokości 639 mln. Pieniądze powędrują na przykład na kilka dużych inwestycji. W związku z budową obwodnicy, remontu dworca czy budową Zintegrowanego Centrum Ratownictwa miasto inwestować będzie w budowę kanalizacji, chodników i elementów bezpieczeństwa, remont otoczenia dworca i inne prace. Budżet zakłada też dotacje dla działających na terenie miasta organizacji kulturalnych, sportowych, socjalnych i innych.

* * *

### GMINNE GRANTY

**GRÓDEK (kor) –** Niecałe trzy tygodnie mają działające na terenie wioski organizacje na złożenie w Urzędzie Gminy prośby o dofinansowanie ich projektów kulturalnych i sportowych. Termin ich składania upływa bowiem 31 grudnia. Szansę na dofinansowanie będą miały w pierwszej kolejności tradycyjnie te projekty, które dotyczą promocji gminy lub związane są z działalnością na rzecz mniejszości narodowych czy osób niepełnosprawnych.

* * *

### KALENDARZOWY PREZENT

**ŁOMNA DOLNA (kor) –** Święty Mikołaj przywiózł w tym roku do wsi kalendarze na rok 2015. Będą one atrakcyjne nie tylko dla mieszkańców, ale wszystkich miłośników Łomnej Dolnej. Kalendarze są bowiem bogate w zdjęcia, które udostępnili władzom wioski twórcy portalu internetowego lomnadolina.cz.

# Komisja u górali

Na wyjazdowe posiedzenie wybrali się w tym tygodniu członkowie wojewódzkiej Komisji ds. Mniejszości Narodowych. Tym razem zawitali w góry. Jak poinformował nas przewodniczący komisji, Paweł Kawulok, pierwszym przystankiem było Nawsie, gdzie goście z województwa odwiedzili Dom PZKO im. Jury spod Grónia.

O działalności Miejscowego Koła Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego opowiedział im Stanisław Gawlik. Krótką wizytę członkowie komisji złożyli także w nawiejskiej polskiej małoklasówce, gdzie w towarzystwie dyrektor Haliny Wacławek obejrzeli szkolną Izbę Pamięci i wysłuchali kolęd w wykonaniu uczniów szkoły. Polskimi kolędami witano Komisję ds. Mniejszości Narodowych również w Jabłonkowie, podczas wizyty w Polskiej Szkole Podstawowej im. Henryka Sienkiewicza.

O historii i aktualnym życiu podstawówki opowiedzieli gościom dyrektor Urszula Czudek i wiceburmistrz Stanisław Jakus. W programie znalazły się także spotkanie z prezesem ZG PZKO i jabłonkowskiego Koła, Janem Ryłką oraz zwiedzenie otwartej przed tygodniem w ratuszu wystawy „Legiony Polskie w Jabłonkowie i okolicy”. **(kor)**

Fot. ARC

*Zarówno w Nawsiu, jak i w Jabłonkowie członkom Komisji ds. Mniejszości Narodowych umiliły posiedzenie kolędy w wykonaniu uczniów polskiej szkoły.*

# Dotacje wykorzystane

Województwo morawsko-śląskie wykorzystało wszystkie fundusze unijne, które miało do dyspozycji w okresie programowania 2007-2013. W tym czasie rozdzielono blisko 15 miliardów koron. – Do końca roku wykorzystamy wszystkie pieniądze, co w Republice Czeskiej wcale nie jest takie oczywiste, niektóre ministerstwa tracą miliardy euro – powiedziała Kateřina Dostálová, dyrektorka Rady Regionalnej Morawskośląskie, rozdzielającej w naszym regionie dotacje ze środków europejskich. – Przy współpracy z odbiorcami dotacji poradziliśmy sobie z osłabieniem korony w stosunku do euro, udało nam się bardzo dużo zaoszczędzić przy wyborze wykonawców prac budowlanych i zdążyliśmy zagospodarować wszystkie środki – dodała. Jak wyjaśniła, najwięcej funduszy z Regionalnego Programu Operacyjnego wykorzystano od roku 2007 na transport i infrastrukturę drogową oraz infrastrukturę miast i gmin.

Do końca przyszłego roku wydane zostanie jeszcze 5,8 miliarda koron na dokończenie niektórych projektów – chodzi głównie o inwestycje drogowe, budowę centrów wyjazdowych zintegrowanych systemów ratowniczych, remonty i unowocześnienie szpitali, wyposażenie szkół, wsparcie usług socjalnych.

– Czeka nas trudny rok. Do końca grudnia 2015 musimy zamknąć około 300 projektów dwukrotnie większych, niż w roku bieżącym. Projekty muszą zostać zakończone, ocenione oraz rozliczone – przyznała Kateřina Dostálová. **(ep)**

# Klaus nad Ostrawicą

Z krótką wizytą przyjechał w czwartek do Ostrawy były czeski prezydent i premier Václav Klaus. W stolicy województwa morawsko-śląskiego zaprezentował swoją najnowszą książkę „Chtěli jsme víc než supermarkety”. Spotkał się też z przedstawicielami Narodowego Klastra Maszynowego i ze studentami, z którymi dyskutował w sali Teatru Nauki na terenie Dolnych Witkowic. Klaus podkreślił podczas spotkania, że sytuacja w Republice Czeskiej bardzo się różni od tej sprzed 25 lat, sprzed Rewolucji Aksamitnej. Uważa jednak, że w połowie ostatniego ćwierćwiecza rozwój gospodarczy kraju zaczął spowalniać. Dodał, że RC w odróżnieniu od Słowacji, Polski, Austrii czy Niemiec nadal nie osiągnęła poziomu PKB z roku 2008. – Wstępne dane za trzeci kwartał bieżącego roku zdają się jednak świadczyć o tym, że sytuacja wreszcie zaczyna się poprawiać – stwierdził były czeski prezydent. **(kor)**

# Bezrobotnych znów mniej

Liczba bezrobotnych, zarejestrowanych przez Powiatowy Urząd Pracy we Frydku-Mistku, znowu się obniżyła. Stopa bezrobocia spadła w listopadzie do 6,6 proc., w porównaniu z październikiem jest niższa o 0,1 proc.

Bezrobocie w regionie maleje stopniowo od lutego bieżącego roku, co miesiąc jest to co najmniej 0,1 proc. We frydecko-misteckim Urzędzie Pracy pod koniec listopada zarejestrowanych było 9821 osób poszukujących pracy, czyli o 908 mniej niż w tym samym czasie w roku ubiegłym. **(kor)**

# Ostrzegają przed oszustami

Strażnicy miejscy ostrzegają mieszkańców Czeskiego Cieszyna przed szajką oszustów. Jak poinformował nas dyrektor Straży Miejskiej, Piotr Chroboczek, oszuści poruszają się po mieście samochodem wykorzystywanym do czyszczenia sieci wodociągowej i kanalizacyjnej i przedstawiają się jako pracownicy pogotowia wodociągowego. – Przyjeżdżają do posesji, oznajmiają jej właścicielom, że pojawiły się kłopoty z niedrożnością kanalizacji i trzeba wyczyścić rury. Żądają za to od właścicieli pięciu tysięcy koron – wyjaśnia Chroboczek.

Przedstawiciele Północnomorawskich Wodociągów i Kanalizacji stwierdzili, że do podobnych przypadków dochodziło na obrzeżach miasta. Zapewnili jednak mieszkańców Czeskiego Cieszyna, że nie są to pracownicy spółki. **(kor)**

# Koreańczycy kręcą...

Południowokoreańscy filmowcy zawitali w tym tygodniu do województwa morawsko-śląskiego. W regionie kręcili zdjęcia do filmu dokumentalnego, który koreańska stacja telewizyjna KBS będzie emitowała na początku przyszłego roku. Tematem dokumentu są firmy z Korei Południowej, które pomyślnie sobie radzą na zagranicznych rynkach. Jednym z przedsiębiorstw, które odwiedziła ekipa podczas swych wojaży po świecie, była fabryka samochodów Hyundai w Noszowicach. Przedsiębiorstwo zatrudnia w tej chwili ok. 3,3 tys. pracowników, a w jego nowym zakładzie Hyundai Mobis powstanie kolejnych 900 miejsc pracy. – Filmowcy odwiedzili również Magistrat Miasta Ostrawy i obejrzeli miasto z wieży widokowej Nowego Ratusza. Historię Ostrawy przybliżył im w ich ojczystym języku pracujący w ratuszu koreański stażysta – poinformowała rzeczniczka magistratu, Andrea Vojkovská.

Firmy koreańskie działają również w Czeskim Cieszynie. Spółka Donghee Czech, kompletująca części samochodowe w strefie przemysłowej Pod Zieloną, również ma plany poszerzenia produkcji i budowy nowej hali. **(dc)**

# Z górki na pazurki

Fot. MAREK SANTARIUS

*Stoki ośrodka narciarskiego Kempaland w Bukowcu są już naśnieżone. Narciarze jeszcze muszą poczekać, ale na sankach już można zjeżdżać.* **(ep)**

# Zbójnicy powracają – na obrazach i w książce

W sobotę 10 stycznia w Mostach koło Jabłonkowa odbędzie się 37. Bal Gorolski. Potrwa aż trzy dni. W niedzielę bowiem organizatorzy zaproszą zespoły i kapele oraz balowiczów na pobalowe „poprowki", czyli „Posiady przi cymbałach". W piątek zaś otworzy to całe doroczne góralskie przedsięwzięcie seminarium popularno-naukowe w Drzewiónce „Na Fojstwiu", które z mosteckim Miejscowym Kołem Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego i zespołem „Górole" organizuje Gorolski Centrum Informacji Turystycznej GOTIC. Tym razem będzie poświęcone zbójnictwu karpackiemu.

– Wybraliśmy zbójnictwo, bo jest to temat piękny i romantyczny, a zagrożenia ze strony zbójników tych historycznych już nie ma. Za to są inni, ale o nich mówić podczas konferencji nie będziemy – żartuje Andrzej Niedoba, prezes mosteckiego Koła PZKO i główny organizator imprezy. – Przede wszystkim jednak konferencja ta będzie okazją do zaprezentowania wyjątkowej inicjatywy. Właściciel Galerii Kukuczki, mieszczącej się w budynkach na dawnym przejściu granicznym w Jasnowicach, Jan Kukuczka, mecenas kultury i sztuki, zwrócił się do kilku polskich malarzy z propozycją, by namalowali portrety znanych karpackich zbójników. Powstało 27 portretów olejnych w naturalnej wielkości: od Ondraszka i Juroszka, przez Proćpaka, zbójników żywieckich, podhalańskich, najsławniejszego chyba Juraja Jánošíka z Tierchowej, bohatera podań słowackich i polskich, aż po zbójników z Rusi Zakarpackiej. Wernisaż wystawy prezentującej poczet zbójników odbędzie się właśnie w ramach piątkowej konferencji, a z nim także promocja wydanej z tej okazji książki, barwnego i bogatego albumu pt. „Harnasie, legendy zbójnictwa karpackiego" – wyjaśnia Niedoba.

W wernisażu wezmą udział nie tylko wydawca książki, Jan Kukuczka, i jej autorzy: tekstów – Urszula Janicka-Krzywda i zdjęć – Jacek Kubiena, ale także twórcy, którzy namalowali portrety harnasi: Marek Czechowicz, Piotr Jakubczak, Barbara Karch-Majer oraz Elżbieta i Damian Lechoszestowie. Na pewno przyjadą też osoby, które użyczyły twarzy zbójnikom i zbójniczkom (bo są i takie), na przykład Bronisław Ondraszek z Wędryni, którego twarz widzimy na portrecie – jakże inaczej – Ondraszka. Andrzej Niedoba zaś informuje, że część zbójników ma twarze aktorów, którzy wcielali się w nich w serialach lub filmach. **JACEK SIKORA**

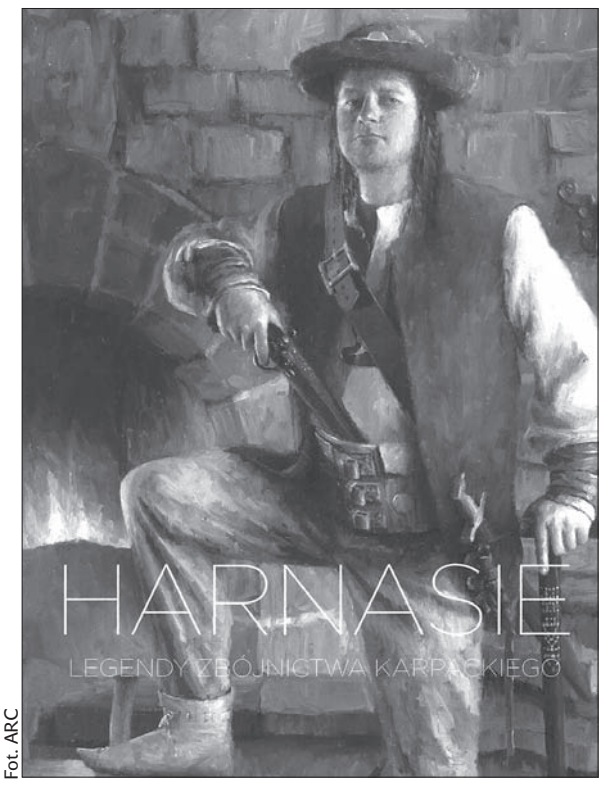


Fot. ARC

***Harnasiowi Ondraszkowi na obrazie i okładce książki użyczył twarzy inny Ondraszek – Bronisław, szef wydawnictwa „Beskidy".***

## WYDANO NAD WISŁĄ

*23 stycznia minie 110 lat od urodzin Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, jednego z najbardziej znanych polskich poetów. Z tej okazji wydawnictwo Prószyński i Spółka przygotowało nie lada gratkę dla miłośników twórczości „Karakuliambro".*

### Pełne wydanie wierszy

**SZARLATANÓW NIKT NIE KOCHA**
**Wiersze zebrane. Tom 1**
**PORTRET MUZY**
**Wiersze zebrane. Tom 2**

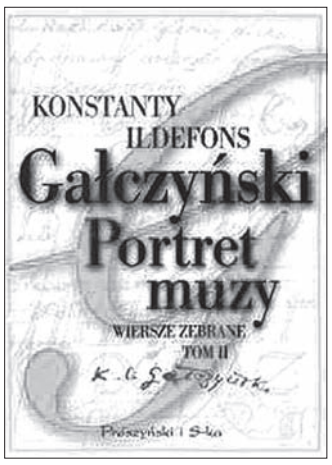


Wyjątkowa edycja dzieł zebranych Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego z okazji 110. rocznicy urodzin poety. Należy on do najpopularniejszych poetów XX wieku. I choć mijają kolejne dekady, jego poetycka sława nie gaśnie. Bardzo jest nam bliski jego zaczarowany świat. Dwa tomy stanowią pierwsze pełne wydanie wierszy poety. Niektóre z tekstów publikowane są po raz pierwszy. – To, co powiedział Gałczyński, nie obala systemu Kopernika, nie stwarza nowej prawdy naukowej – jest może wyrazem intymnej zażyłości z księżycem jako źródłem poetyckich natchnień. Poeci bowiem są zmuszeni posługiwać się tymi samymi znakami co przekupnie, referenci magistraccy i dziennikarze, ale nadają im inny, swoisty, niepotoczny sens – stwarzają w ten sposób język poetycki. Każda wielka poezja jest tworzeniem ze starych słów nowego języka – powiedział o twórczości Gałczyńskiego polski eseista, dramaturg i poeta Zbigniew Herbert.

– W skali poezji XX wieku Gałczyński okazuje się szafarzem i odnowicielem języka o takim znaczeniu, jaki przypisuje się Gombrowiczowi w prozie – to już z kolei słowa Andrzeja Lama, tłumacza i krytyka literatury. **(r)**

## Z REDAKCYJNEJ POCZTY

### Nasz głos na konferencji

Polska Macierz Szkolna w Irlandii pod kierownictwem prezes Marty Szutkowskiej-Kiszkiel zorganizowała konferencję „Szkolnictwo polonijne w dobie przemian Europy". Jej gościem był między innymi Piotr Bonisławski, wiceprezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska". Swoje referaty wygłosili przedstawiciele Macierzy z Wielkiej Brytanii, Belgii, Niemiec i Litwy. Poszczególni mówcy w swych referatach zwracali uwagę na specyfikę, historię i stan aktualny w danym państwie oraz na problemy z jakimi się borykają. Sam wygłosiłem referat dotyczący Macierzy Szkolnej w RC. Starałem się w nim wyjaśnić, jakie kompetencje i jaka rola w systemie szkolnictwa w RC przypada Macierzy Szkolnej, Towarzystwu Nauczycieli Polskich oraz Polskiemu Centrum Pedagogicznemu w RC, opisując działalność poszczególnych organizacji.

Z wystąpień gości warte odnotowania były informacje dotyczące aktualnego i przygotowywanego podziału środków przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych na polskie szkolnictwo poza granicami kraju. Ze statystyk wynikało, że do Czech (po odliczeniu wsparcia na budowę przedszkola w Gnojniku), trafia kwota – w przeliczeniu na jednego ucznia – kilkukrotnie mniejsza od przeciętnej. Na fakt ten zwróciła przedstawicielka MSZ i sama przyznała, że trzeba coś z tym zrobić, dlatego pozostaje nam mieć nadzieję, że może dojdzie do zwiększenia wsparcia dla szkolnictwa polonijnego w RC. Ważna była także informacja dotycząca zwiększenia pieniędzy na organizowanie kolonii edukacyjnych dla młodzieży w kolejnych latach i przesunięcie tych środków do Ministerstwa Edukacji Narodowej.

Na zakończenie konferencji wystosowano kilka uchwał. Dwie są dla nas szczególnie ważne. Należy cały czas uświadamiać rodziców, że wysyłanie dzieci do szkół z polskim językiem nauczania (czy też uczenie się języka polskiego) przynosi wielkie korzyści w postaci lepszego rozwoju osobowości, a w przyszłości większych możliwości na rynku pracy. Druga kwestia to postulat w sprawie kontynuacji i większego udostępnienia kolonii dla młodzieży poprzez zwiększenie wsparcia finansowego jako nagrody dla młodzieży uczącej się języka polskiego.

**Tadeusz Smugała, wiceprezes Macierzy Szkolnej w RC**

Zdjęcia: ARC

***Nasz przedstawiciel w Irlandii, Tadeusz Smugała, stoi siódmy od lewej w górnym rzędzie.***

* * *

### Pierwsi i ostatni

W „Głosie Ludu" ukazał się obszerny artykuł o jubileuszu Polskiego Gimnazjum w Czeskim Cieszynie. Ponieważ byliśmy pierwszymi absolwentami samodzielnego Polskiego Gimnazjum i zarazem ostatnimi, którzy zdawali maturę jeszcze w

***Na zdjęciu brakuje Romana Bergera.***

klasie ósmej, więc uważam, że należy ten czas trochę przypomnieć.

Do marca 1949 roku w Czeskim Cieszynie były tylko tzw. klasy paralelne przy czeskim gimnazjum z polskim językiem nauczania. Klasa A była czeska, a klasy B i C były polskie. Dopiero wówczas dyrektor Henryk Bolek załatwił w Pradze usamodzielnienie. Potem nastąpiła reorganizacja szkolnictwa i nasi młodsi koledzy przeszli z klasy siódmej do czwartej, ponieważ utworzono już tylko gimnazjum czteroletnie. Nasza klasa mieściła się początkowo w klasie rysunkowej, bo nas było ponad 50. Dopiero potem nas podzielono. Niektórzy przedwcześnie odeszli i zostało nas w każdej klasie po 19.

Opiekunem klasy B był Antoni Zahraj, siał postrach, taki trochę dziwak matematyczny – potrafił na jednej lekcji nawet całej klasie dać ocenę niedostateczną, jeżeli na tablicy znak równania nie pojawił się dokładnie na wysokości kreski ułamkowej.

Opiekunem klasy C był dr Alfred Stachy, który miał specyficzny dar mówienia – potrafił urozmaicić każdy temat i rozweselić całą klasę. Z drugiej zaś strony nie trzymał się programów nauczania i opowiadał, co mu pasowało, na przykład o embriologii pół roku.

Ciekawy był też sam dyrektor. Powiedział między innymi, że kto nie widział „Carmen", nie jest inteligentem i całe gimnazjum pojechało do Ostrawy, aby to dzieło zobaczyć. Znane było też jego powiedzonko – „Syneczku, chwal się!". Przy tym często poprawiał krawat i tak się niekiedy w naszej klasie śpiewało – „w trzyśtwierciokach szkub krawatą, synek strzel tam jaką datą". Prawie wszyscy z nas skończyli studia (niektórzy dopiero zaocznie). Są wśród nas wybitni absolwenci, jak znany muzyk i artysta malarz Edward Kaim, czołowy kompozytor słowacki Roman Berger, kilku wybitnych lekarzy, inżynierów i nauczycieli. Każdy z nas na pewno wykonał w swym zawodzie kawał solidnej pracy. Spotykamy się corocznie w Piaście, mamy co wspominać i chociaż jesteśmy już towarem przedawnionym, jeszcze się trzymamy.

**Wilhelm Franek, Klasa 8 B**

## REFLEKSJE PO KONCERCIE JUBILEUSZOWYM »OLZY«

# Płynie jak przed laty...

Ryszard Berwiński dawno temu porównał folklor do rzeki. Podobnie jak ona zmienia swój kolor według tego, przez jakie ziemie przepływa, także pieśniczki, tańce, stroje, mowa nabierają powagi, wesołości, smutku, skoczności, frywolności, po prostu charakteru danej ziemi, z której wyrosły lub przez którą zostały przyswojone. Jeżeli G. Morcinek powiedział, że ziemia jest jak twarz ludzka, to tą twarzą jedyną i niepowtarzalną jest właśnie jej tradycja kulturowa. Słowa Berwińskiego pasują jak ulał i do naszej Olzy rzeki, i „Olzy" Zespołu. Ta pierwsza z indoeuropejskim, wielotysięcznym rodowodem, ta druga z historią 60-letnią. Pierwsza ociera się o świętość, skoro w naszej hymnicznej pieśni zestawiamy ją z Jordanem, ta druga zaś świętość pielęgnuje, bowiem tak należy traktować nasze dziedzictwo długich pokoleń, z którego czerpiemy siłę trwania. „Olza" (choć nie jest tu osamotniona) od lat 60 podnosi je dumnie i skutecznie, ma bowiem w swoim herbie dziewięćsił, a więc sił dziewięć, liczbę w kulturach orientalnych obdarzoną siłą magiczną. Taki był też jej Jubileusz, tudzież i jego powtórka w cudownym Teatrze wschodniocieszyńskim 6 grudnia. Podarunek Mikołajowy dla całej Ziemi Cieszyńskiej i parę słów o nim.

### PROGRAM I JEGO KONCEPCJA

Nie wiem, kto inny, prócz zawodowców, zmógłby się na taki program, z taką liczbą wykonawców, z takim ich zróżnicowaniem wiekowym i na takim poziomie. Jasne, że grupa najstarsza, w której rozpoznałem kolegów, J. Musioła, St. Franka, J. Brannego, trudno podejmowałaby wyzwania kryjące się w tańcach podhalańskich czy żywieckich, natomiast doskonale mieściła się w rytmach polonezowych (można je było urozmaicić, bowiem oprócz „Przez wodę, koniczki" mamy ich jeszcze sporo), a ta reszta poruszała się na wyżynach prawie identycznych. Gdyby nie gustownie wydany program myślelibyśmy, że to jeden megazespół, który zawsze w takim składzie występuje.

W przemyślnie skomponowanym scenariuszu autorstwa R. Putzlacher zmieniały się regiony cieszyńskie i dzielnice polskie, znalazło się też miejsce dla par małżeńskich (było to świetne pociągnięcie także socjologiczne, uzmysławiające nam rolę nie tylko artystyczną zespołów), co razem wzięte dawało obraz nie tylko możliwości wykonawczych „Olzy", ale także jej historii, bowiem takiego bogactwa nie da się zgromadzić za rok, nawet za kilka dekad. Szkoda, że nie było w nim wspaniałych tańców mieszczan cieszyńskich, a byliśmy w książęcym mieście i w minitearze wiedeńskim, mającym swoją mieszczańsko-straussowską atmosferę. Stąd odzywki typu „co to mosz za plyszki, a teraz grej" nadają się tylko do karczmy i nie mieszczą się w secesyjnym pięknie tego przybytku. Natomiast słowa, które wiązały ten megakoncert (mega pod względem długości i jakości) wprost wrastały w mury tego Felnerowo-Helmerowskiego dzieła, architektów wiedeńsko-cesarskich. Były piękne i współgrały z całością. Z zasady jednolitości słowa i kultury wyłamywały się jedynie te, które wprowadzały program łowicki, bowiem miały kształt nasz, a nie mazowiecki, podobnie w pieśniczkach rzeszowskich nie było słychać w całej rozciągłości mazurzenia, a powinno tam być.

### WYKONANIE

Najważniejsza w kulturze, szczególnie folklorystycznej, jest szczerość, spontaniczność, wydobycie z siebie wszystkiego, co najlepsze. W tym uniesieniu mogą się zdarzyć odstępstwa od tego, co zakładano, ale one tylko podnoszą wiarygodność prezentacji. Nie dotyczy to, rzecz jasna, zafałszowań oblicza danej kultury, kiedy w tzw. improwizacji gubi się jej styl, sens, oblicze, wypracowane przez wielowiekowe dziedziczenie. Podkład muzyczny do „Ej, grónicczku" był zupełnie z innej parafii, gdzieś „od Buchlova, gdzie větr věje", a granie do tańców żywieckich, doskonale wykonanych, było prawie niezrozumiałe („sarna" czy „hajduk" zarysowane miały zaledwie kontury). W sumie muzykowanie na nutę własną.

Gdy już jesteśmy przy muzyce, dodajmy, że A. Niedoba z kamratami ma Podhale w krwi, podobnie jak duet M. Wałach i M. Cieńciała..., a „olziańscy" muzycy płyną z nurtem naszej rzeki prawdziwie i naturalnie, bez udziwnień i wątpliwej popisowości. Nie wiem, czy kiedyś słuchali wykonań dawno zmarłego Krężeloka z hyrczawskiej Gawlónki czy Wolnego z Piosecznego, bowiem w nich biło serce cieszyńskich melodii, które przeniosło się do „olziańskich" instrumentów. W tradycji kulturowej najważniejsze jest zachowanie równowagi między niezmiennością a zmiennością. Gdy przeważa ta pierwsza, kultura kostnieje, gdy zaś dominuje nieuzasadniona i przesadna improwizacja, odstępstwo od podstawowych jej norm, wyznaczników, zmienia ona charakter etniczny, co jest zjawiskiem niebezpiecznym i niepożądanym. To jakby podcinanie gałęzi, na której siedzimy.

Klimat, który tworzą muzycy autentyczni, jest nie do podrobienia, zaś wirtuozi, grający z oszałamiającą techniką, zostawiają za sobą, w porównaniu z tymi pierwszymi, zaledwie wodę destylowaną bez jakiegokolwiek smaku, parodię ludowości. Obserwowałem na festiwalach znakomicie wykształconych skrzypków po akademiach muzycznych, którzy, chcąc grać muzykę ludową, mieli w sobie na tyle pokory, że największy wysiłek wkładali w to, by nie grać „artystycznie", by być jak najbliżej źródła. Gdyby grali inaczej, byliby fałszywymi prorokami muzyki ludowej, a ich propozycje „artystyczne" byłyby drogą do nikąd.

Nie dotyczy to jubileuszowego śpiewu i śpiewania, zwłaszcza pań, i to tak solowego, jak i zbiorowego. Głosy były przednie, z serca płynące, nieudawane, prawdziwe. Zwłaszcza podhalańskie! i żywieckie nutki, zresztą inne też. Jak zaśpiewały solówki, ich echo niosło się po gróniach karpackich, a nawet ku puszczom kurpiowskim za sprawą naprawdę znakomitej Nicole Kúr. To było wielkie, niekłamane przeżycie. Aż ciarki przechodziły po skórze.

*Polonez w wykonaniu najstarszych członków zespołu.*

*Wiązanka tańców podhalańskich.*

*Staropolskie tańce szlacheckie.*

Zdjęcia: WITOLD KOŻDOŃ

*Górnicza polka.*

### POJUBILEUSZOWE REFLEKSJE

Każdy jubileusz wyzwala swoistą refleksję zwłaszcza nad tym, co było i minęło, nad tym, kim byli ci, dzięki którym Zespół trwa a my z nim. W galerii choreografów, kierowników, twórców, organizatorów „olziańskich" aż roi się od znakomitych nazwisk. Janina Marcinkowa z domu Olszar, Anna Wałachowa z domu Rusz (Mariusz odziedziczył po Mamie muzykalność, taneczność i ludowo-artystyczny instynkt), Janina Ferfecka z domu Kolasa, Wanda Cejnar z domu Konieczny, Helena Śliwka, jej siostra, Otto Jaworek, no i Roman Kulhanek z Andrzejem Suchankiem, także Urszulą Szczepaniak z domu Niedoba. Spoza wąskiego „olziańskiego" kręgu dorzuciłbym jeszcze nazwiska Haliny Paszek, Kornelii Lasoty czy Dagmar Palarczyk. Wszyscy bez wyjątku, a było ich z pewnością więcej, nie pozwolili „Olzie" nie tylko wyschnąć, ale przeciwnie, zasilali ją odżywczymi pomysłami, prądami, toteż płynie ona jak przed laty.

Rzut oka na program każe nam dostrzec wiele innych spraw. Ogromny wkład osób niejako postronnych, nie z naszych, zaolziańskich stron. Przykładowo Tomasz Piwko i Orkiestra Regionu Śląsk Cieszyński, Andrzej Mozgała, Zbigniew Preissner. Także za ich przyczynieniem powstał wielobarwny, tęczowy obraz Zaolzia, jego możliwości twórczych i odtwórczych, zdolności mobilizacji (szkoda, że tylko na jubileusze), także kolosalnego dorobku jednego Zespołu, który prawdę artystyczną o naszej ziemi najskuteczniej roznosił po świecie. Wychodząc z teatru Mickiewiczowego napełniało nas uczucie nie tylko dumy, ale i trwałego piękna, wartości niezniszczalnych, które nas urzekają nie tylko walorami estetycznymi, ale też narodowymi. Oczywiście, nie każdy dzień jest świętem, ale gdyby tak uduchowione koncerty rodziły się częściej, nasza duma z przynależności do tej Ziemi urosłaby do samego nieba. Trzeba z czymś takim docierać do zaolziańskiej duszy od Jabłonkowa po Bogumin i jest prawie niemożliwe, by się nie poddała sile ekspresji artystycznej takich widowisk. Obecna wicemarszałek Senatu RP, Maria Pańczyk-Poździej (niestety, nikt oficjalnie nie zauważył jej obecności), wręcz postulowała, by ten koncert pokazać całej Polsce pod zawołaniem chociażby takim: „Oto Zaolzie właśnie". Wysiłek byłby tu niezwykle opłacalny, bowiem jest to najlepszy sposób, jak hospicium zamienić na laboratorium, z którego wyrasta życiotwórcza siła, która niekoniecznie liczy na ilość, ale na jakość na pewno. Profesor Jan Szczepański napisał, że język Cieszyniaków i ich kultura są językiem i kulturą ocalenia narodowego. „Olza" napełniła te słowa rzeczywistością i to był najważniejszy sens Jej Święta.

**DANIEL KADŁUBIEC**

## ROZMOWA Z NOWĄ WICEBURMISTRZ CZESKIEGO CIESZYNA, GABRIELĄ HŘEBAČKOVĄ

# Trzeba otworzyć serce

*Gabriela Hřebačková jest z wykształcenia pielęgniarką, a z zawodu nauczycielką języka niemieckiego i angielskiego. Mówi, że w życiu zawodowym spełniły się jej dwa marzenia – mogła pracować z dziećmi oraz poświęcać czas na naukę języków obcych. W wyborach komunalnych wystartowała po raz pierwszy i od razu odniosła sukces. 1 grudnia objęła stanowisko wiceburmistrza Czeskiego Cieszyna. Do polityki komunalnej miasta chce wnieść serce oraz przekonanie, że w każdym człowieku drzemie dobro.*

**Jak pani trafiła do polityki komunalnej?**

To chyba taki zbieg okoliczności albo może bardziej efekt wcześniejszych wydarzeń, które w jakiś sposób formowały moje życie. Duży wpływ miała tu z pewnością moja praca zawodowa oraz dyrektorzy szkoły, w której pracowałam. Zarówno poprzednia dyrektor, Miluše Zbavitelová, jak i obecna dyrektor Szkoły Podstawowej Pod Dzwonek w Czeskim Cieszynie-Sibicy, Renáta Wapieniková, dawały mi wiele możliwości rozwoju – najpierw mianując mnie doradcą ds. wyboru zawodu, a potem wicedyrektor tej placówki. Pani Wapieniková wiedziała, że lubię kontakty z ludźmi i potrafiła to odpowiednio wykorzystać. Miałam więc możliwość przy różnych okazjach występować publicznie. Ludzie zaczęli mnie więc kojarzyć również w inny sposób i to mogło być jednym z powodów, dlaczego zaproponowano mi miejsce na liście wyborczej Bezpartyjnych i dlaczego później również na mnie głosowano.

**Czy startując w wyborach, celowała pani w określone „trofeum", czy raczej zdobycie fotela wiceburmistrza było dla pani pewnym zaskoczeniem?**

Życie jest niekiedy bardzo ciekawe. No bo istnieją przecież ludzie, którzy chcą coś osiągnąć, zrobić karierę, piąć się wciąż wyżej i wyżej. Ja nie mam takich ambicji. Dla mnie najważniejsze jest to, żebym dobrze się czuła w otoczeniu ludzi, z którymi pracuję. I chociaż jestem zdania, że swoją pracę i obowiązki należy rzetelnie wykonywać i zawsze starałam się to robić, to jednak moim celem nigdy nie było, żeby zostać wicedyrektorką szkoły lub wiceburmistrzem miasta. Po prostu tak się złożyło.

**Czyli nie spodziewała się pani tego sukcesu?**

Prawdę mówiąc, nie. Ale znowu, jeżeli już zgodziłam się kandydować, to oczywiście widziałam w tym cel. Uważałam, że w razie sukcesu wyborczego, jako członkini samorządu miałabym większe rozeznanie w tym, jak funkcjonuje urząd miasta, jakie są podejmowane decyzje, i że wiedzę tę mogłabym spożytkować z korzyścią dla szkoły i dla całego Czeskiego Cieszyna, w którym się urodziłam, mieszkam i pracuję. Chciałam przekonać się o tym, że sprawy, które miasto rozpatruje, nie są, jak wielu ludzi sądzi, czarne albo białe, że po prostu nie wystarczy uderzyć pięścią w stół i postawić na swoim. Tego zresztą doświadczyłam już w swojej poprzedniej pracy. Po złożeniu mi propozycji objęcia stanowiska wiceburmistrza miałam czas do namysłu. W końcu zdecydowałam się i oto tutaj jestem.

**Nie żal było pani szkoły?**

Ze swojej pracy byłam bardzo zadowolona, więc tym trudniej opuszczało mi się mury szkolne, uczniów i nauczycieli. Dzięki olbrzymiemu poparciu ze strony kierownictwa szkoły, łatwiej mi jednak było zrobić ten krok w „nieznane". Miałam szczęście, że rozstawałam się z ludźmi, którzy potrafią cieszyć się z sukcesu drugiego człowieka, którzy są mi życzliwi i którzy przekonywali mnie, że powinnam wykorzystać tę szansę. Ci, którzy mnie znają, twierdzili, że odnajdę się w tej nowej pracy.

Fot. BEATA SCHÖNWALD

*Gabriela Hřebačková uważa adwent za najpiękniejszy okres w roku.*

**Od objęcia stanowiska minęło kilka dni. Czy w tym czasie przemknęło już pani przez myśl pytanie: Po co ja się w to wpakowałam?**

Na razie nie żałuję. W ciągu tych kilku dni miałam już przyjemność spotkać się z honorowymi krwiodawcami oraz uczestniczyć w spotkaniu adwentowym w domu opieki społecznej przy ul. Sokolowskiej, gdzie miałam okazję zobaczyć, jak żyją seniorzy, oraz porozmawiać z pracownikami sfery socjalnej. W poniedziałek z kolei zapoznawałam się z zasadami funkcjonowania budżetu miejskiego. To są zupełnie inne tematy od tych, z którymi spotykałam się w szkole. Jestem jednak przekonana, że swoją pracą mogę tu wnieść wiele dobrego.

**Jakie były pani wcześniejsze kontakty z władzami miasta? Mam na myśli obecnych pani współpracowników: burmistrza Víta Slováčka i wiceburmistrza Stanisława Folwarcznego.**

Z uwagi na to, że wiceburmistrz Folwarczny był w swoim czasie dyrektorem szkoły podstawowej, do której uczęszczała moja córka, najpierw to były kontakty na poziomie rodzic i kierownictwo szkoły. Obu panów znałam też jako nauczycielka oraz mieszkanka Czeskiego Cieszyna. Burmistrz Vít Slováček jest znaną w mieście osobą, która ma ogromne doświadczenie w polityce komunalnej, podobnie zresztą jak jego zastępca, Stanisław Folwarczny. Jestem przekonana, że będę się mogła od nich wiele nauczyć, co zresztą brałam pod uwagę, kiedy decydowałam się objąć stanowisko drugiego wiceburmistrza. Do tej pory znałam ich jednak tylko jako wyborca.

**Jaką nową jakość chciałaby pani wnieść do polityki miasta?**

Uważam, że jest sporo spraw, do których człowiek musi podchodzić pragmatycznie. Jest jednak też wiele spraw, w których najpierw trzeba otworzyć serce, a dopiero potem podjąć decyzję. Myślę, że właśnie sfera socjalna potrzebuje takiego właśnie podejścia.

**Co uważa pani za swoją najmocniejszą stronę?**

Nasze mocne i słabe strony chyba lepiej od nas samych widzą nasi koledzy i współpracownicy. Dlatego trudno mi znaleźć odpowiedź na to pytanie. Wierzę, że w każdym człowieku tkwi coś dobrego i na tym należy budować. Łatwo przychodzi nam bowiem ocenianie drugiego człowieka, krytykowanie jego zachowania, nie zastanawiając się, co jest tego powodem. Każdy dzień staram się więc przeżyć tak, jakby to był mój ostatni. Nikogo nie zranić słowem lub czynem.

**Co panią denerwuje na politykach?**

Matka Teresa powiedziała bardzo mądre zdanie, że problemem dzisiejszego świata nie jest nasycenie głodnych, ale nasycenie bogatych. Myślę, że problemem współczesnych polityków, zwłaszcza tych na szczeblach państwowych, jest myślenie w liczbie pojedynczej „ja", a nie w liczbie mnogiej „my". Tak jakby życie na tej ziemi miało trwać wiecznie, podczas gdy wszyscy dobrze wiemy, że na drugi brzeg żadnych dóbr materialnych z sobą nie zabierzemy. Przytłaczają mnie długie dyskusje parlamentarzystów o wysokości zarobków, kiedy wiele osób ma problem z przeżyciem od pierwszego do pierwszego. Martwi mnie, że większość polityków nie widzi realnego życia, rzeczywistych problemów ludzi, którzy opiekują się chorymi, czy seniorów, którzy przez całe życie pracowali dla dobra społeczeństwa, a teraz muszą przeżyć z niewielką emeryturą.

**Jest pani Polką. Jak przynależność do polskiej grupy narodowej przekłada się na pani życie codzienne, kulturalne, towarzyskie?**

Na bieżąco interesuję się tym, co dzieje się w ramach naszej społeczności, w kulturze, sztuce i jeżeli mi tylko czas na to pozwala, to biorę udział w tych wydarzeniach. Jesteśmy długoletnimi widzami Sceny Polskiej, córka z kolei tańczyła w Zespole Pieśni i Tańca „Olza", w związku z czym w ub. niedzielę miałam możliwość zobaczyć fenomenalny występ tego zespołu. Ze względu na to, że moją pasją są podróże, staram się nie opuszczać żadnej prelekcji na ten temat zarówno w Domu Narodowym w Cieszynie, jak i w czeskocieszyńskiej Bibliotece Miejskiej przy ulicy Havlíčka.

**Jak przygotowuje się pani do zbliżających się świąt Bożego Narodzenia? Czy tegoroczny Adwent – z racji zmiany pracy i związanych z tym nowych obowiązków – jest trochę inny od tych poprzednich, kiedy pracowała pani w szkole?**

Z uwagi na to, że dopiero co przerwałam pracę w szkole, mam też jeszcze pewne zobowiązania odnośnie organizacji koncertu godowego w tej placówce. Przygotowania do niego rozpoczęły się już dużo wcześniej i teraz trzeba je doprowadzić do szczęśliwego końca. Uwielbiam czas Adwentu i przeżywam go jak dziecko, które cieszy się, że dostanie prezent. Widzi wielki pakunek, nie wie, co w nim jest, aż wreszcie w momencie, kiedy rozwiąże wstążkę i otworzy pudełko, uświadomi sobie, że to najpiękniejsze już minęło. Ja to tak odczuwam zawsze 24 grudnia, kiedy mówię sobie: – Szkoda, że ten czas Adwentu nie trwa dłużej.

Uwielbiam przedświąteczne spotkania w rodzinnym kręgu i z przyjaciółmi, wspólne wyjścia do teatru, na koncerty. Adwent jest dla mnie najpiękniejszym okresem w roku. Nie przeliczam go na liczbę gatunków wypieków świątecznych, wypolerowane okna i podłogi. Ja przeliczam Adwent na spotkania z ludźmi, wspólnie wypite kawy i herbaty, na spokojne chwile spędzone w ciszy mieszkania przy płonących świecach na wieńcu adwentowym, a także na spacery z mężem, kiedy idziemy karmić łabędzie w Olzie. To wszystko, w moim przekonaniu, jest ważniejsze od przedświątecznej krzątaniny.

**Rozumiem, że takie przeżywanie Adwentu poleca pani również naszym czytelnikom.**

Jak najbardziej. Korzystając zaś ze sposobności, już teraz składam wszystkim czytelnikom „Głosu Ludu" najserdeczniejsze życzenia świąteczne, zdrowia, wszelkiej pomyślności, zadowolenia, a w 2015 roku samych beztroskich dni oraz sporo ciepła i radości w sercach.

**Dziękuję.**

**BEATA SCHÖNWALD**

# Dyktando – dobry sposób na Adwent

*Późnym popołudniem, dwa tygodnie przed świętami Bożego Narodzenia, można robić tysiąc różnych pożytecznych rzeczy, jak sprzątanie, mycie, polerowanie, pieczenie i kupowanie. Podarunków rzecz jasna. Można też spędzić czas mniej praktycznie. Pisząc dyktando z języka polskiego.*

Tę drugą opcję wybrało we wtorkowe popołudnie ok. 20 uczestników Wielkiego Dyktanda dla Zaolzia. Prof. Daniel Kadłubiec, szef trzyosobowego jury konkursowego, uznał ich wybór za trafny i godzien naśladowania. – Wielkie Dyktando dla Zaolzia jest bardzo ważne, bo w kulturze języka odzwierciedla się kultura człowieka. Człowiek kulturalny mówi kulturalnie. A ponieważ Śląsk Cieszyński zawsze słynął z tego, że słowo było tu ważniejsze od wszystkiego innego, myślę, że jest naturalne, że spotykamy się tutaj w takich właśnie okolicznościach i z takiej okazji – mówił. – Naturalny, najzdrowszy rozwój człowieka polega na tym, że wyrasta z tego języka, który wyniósł z domu. Oczywiście, uczmy się innych języków, znajmy je, ale przede wszystkim dbajmy o język swój, język ojczysty, w imię godności własnej, w imię godności narodowej, w imię zdrowego rozwoju każdego z nas – apelował do obecnych profesor. Jak zauważył, na Zaolziu troska o język ojczysty wymaga świadomej pracy, ogólnej siły i zaangażowania, ponieważ tutejsza społeczność znajduje się pod naporem języka czeskiego i wszelkich innych kodów językowych. Ważna jest również troska o jego formę. – Dyktanda służą temu formalnemu opanowaniu języka i służą również nam wszystkim. Dziękuję, że nie gonicie za podarunkami, nie pieczecie ciastek, tylko jesteście tutaj i chcecie pisać – podkreślił, wprowadzając słuchaczy zgromadzonych w auli czeskocieszyńskiego Polskiego Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w nastrój wielkiego wydarzenia językowego.

*Cała aula pisała w skupieniu.*

*Tekst dyktowała Barbara Kubiczek.*

## WIĘCEJ GŁÓW, LEPSZY WYNIK?

Piąta edycja Wielkiego Dyktanda dla Zaolzia, zorganizowanego przez Centrum Pedagogiczne dla Polskiego Szkolnictwa Narodowościowego w Czeskim Cieszynie, była nie tylko ważnym wydarzeniem ortograficznym, konkursem, który kieruje się określonym regulaminem, ale także zabawą. I jakkolwiek gra była warta świeczki, bo Konsulat Generalny RP w Ostrawie ufundował dla zwycięzców wartościowe nagrody, większość uczestników podchodziła z humorem do czyhających w tekście dyktanda pułapek językowych. No bo jakiż sens miałoby przejmowanie się takimi ortograficznymi zagadkami, jak cud-kobieta, niby-podfruwajka czy nie najsympatyczniejszy chow-chow (czau-czau)?

– Dyktando traktujemy na wesoło. Były co prawda plany, żeby się przygotować, ale w końcu spełzły one na niczym. Trochę więc obawiamy się pisowni skrótów i skrótowców oraz pisowni łącznej i rozłącznej, która w zeszłym roku chyba wszystkim sprawiała problemy – zdradziła jeszcze przed rozpoczęciem konkursu Lucyna Škňouřil z Bystrzycy. We wtorkowym dyktandzie wystartowała wspólnie z koleżanką i kolegą.

Tegoroczne dyktando można było pisać nie tylko indywidualnie, ale też w parze lub trzyosobowym zespole. Dlaczego? – Chcemy, żeby to dyktando było nie tylko wspólną próbą zmierzenia się z polską ortografią, ale także spotkaniem towarzyskim, okazją do porozmawiania, zabawą – tłumaczyła Barbara Kubiczek, metodyk Centrum Pedagogicznego oraz dusza kolejnych edycji zaolziańskich zmagań z ortografią.

Większość uczestników skorzystała skwapliwie z możliwości połączenia sił. I tak na przykład czwartoklasistki Polskiego Gimnazjum w Czeskim Cieszynie, Ewa i Halina, zaprosiły do współpracy nieco młodszego, za to mocnego w ortografii, Adama. Z kolei bywalczyni imprezy, która jak dotąd opuściła tylko jedną edycję dyktanda, Krystyna Poloček, utworzyła zespół koleżeńsko-familijny ze swoją przyjaciółką oraz synem Dominikiem, łącząc w ten sposób ugruntowaną przez lata wiedzę z dopiero co przyswajanymi na lekcjach polskiego zasadami poprawnej pisowni.

## TRZY, DWA, JEDEN, START

Autorką tekstu tegorocznego dyktanda była Katarzyna Zioła-Zemczak, nauczycielka i metodyk Wojewódzkiego Ośrodka Metodycznego w Bielsku-Białej. Barbara Kubiczek najpierw zaznajomiła uczestników z całością, by potem fragmentami dyktować poszczególne zdania. Pisanie odbywało się w ciszy i skupieniu. Dopiero po podyktowaniu ostatniej kropki był czas na konsultacje grupowe, wymianę poglądów oraz poprawki. Oczywiście, bez możliwości zaglądania do słowników, tabletów czy komórek.

Do pisania dyktanda jak co roku zasiedli w auli gimnazjalnej przedstawiciele różnym grup wiekowych i różnych profesji. Swoją kondycję językową postanowiła sprawdzić również emerytowana nauczycielka, Małgorzata Rakowska, która jako polonistka z wykształcenia pisała dyktando poza konkursem. Regulamin nie dopuszcza bowiem fachowców do wspólnej rywalizacji z laikami. – W kilku przypadkach miałam pewne wątpliwości – przyznała.

Tymczasem Ola Sobczak, szóstoklasistka ze szkoły podstawowej w Dębowcu, a zarazem wicemistrzyni ostatniej edycji, uznała dyktando za łatwiejsze od ubiegłorocznego. – Miałam tylko niepewność co do słowa rzeki Ohrzy. Reszta wyrazów, jak dla mnie, nie jest trudna – oceniła stopień trudności tegorocznego tekstu uczennica. Do udziału w Wielkim Dyktandzie dla Zaolzia zachęciła ją dyrektor szkoły. – Zachęciła również moich kolegów, którzy są tutaj obecni i piszą w parze. Startujemy osobno, żeby zwiększyć szansę na zdobycie nagrody – powiedziała Ola, która liczy po cichu na miejsce na podium. We wtorek też nie wracała do domu z pustymi rękami. Dla każdego uczestnika organizatorzy przygotowali bowiem pamiątkowe dyplomy i ołówki.

Według Barbary Kubiczek, wyniki będą znane już 16 grudnia. Jury w składzie prof. Daniel Kadłubiec, Lidia Kosiec i Katarzyna Zioła-Zemczak dostało do poprawienia jedenaście prac. Każda została podpisana godłem. O stronniczości jurorów lub kompromitacji piszących nie może być więc mowy.

**BEATA SCHÖNWALD**

*Ola Sobczak z dyplomem uczestnika.*

Zdjęcia: BEATA SCHÖNWALD

## Wielkie Dyktando dla Zaolzia

Działo się to o wpół do piątej, w najbliższym sąsiedztwie czeskocieszyńskiego pomnika św. Jana Nepomucena w Alejach Masaryka. Półprzytomny ze zdenerwowania Henryk Mężybój bodajże po raz sześćsetny liczył z lekka przybladłe płatki jasnoróżowych i herbacianych róż. Czyżby ta cud-kobieta podziwiana przezeń niemal od dziesięciolecia wystrychnęła go na dudka? Jakżeby mogła? Przecież wzdychał do niej raz po raz, tytułując pięknością wszech czasów! Należała bądź co bądź do ekstraklasy dam, a nie do tych niby-podfruwajek, co to narażają mężczyzn na horrendalne finansowe straty.

Nadal uważnie rozglądał się dookoła (dokoła). Obserwował ludzi wyłaniających się spomiędzy strzelających w niebo domów, wychodzących zza narożników kamienic, nadjeżdżających z naprzeciwka, summa summarum chyżo śpieszących w najprzeróżniejszych kierunkach.

Marzył o podróży z najukochańszą do Karlowych Warów (Karlovych Varów), by na nadbrzeżu (nabrzeżu) Ohrzy móc zaśpiewać *Lady Carneval* niczym Karel Gott. W jej towarzystwie chciał przemierzać wzdłuż i wszerz to arcyciekawe miasto, od Kolumnady Młyńskiej do empirowego gmachu Muzeum Karlowarskiego.

Ni stąd, ni zowąd wynurzyła się spośród ludzi w swej nieco przyciasnej sukience, rozmiaru XS. Odurzony jej widokiem poniewczasie spostrzegł, że tuż-tuż za nią deptał nie najsympatyczniejszy chow-chow (czau-czau). Jakkolwiek mordkę miał przeuroczą, nieziemsko zmierzwiona sierść wiele mówiła o właścicielce.

Przełknąwszy tę gorzką pigułkę, podjął heroiczną decyzję o nieburzeniu zaistniałej pomiędzy nimi harmonii i ruszył żwawo ku tej dziwacznej parze.

**Katarzyna Zioła-Zemczak**

# »Oldrzychowice« z nagrodą Kolberga

**Dokończenie ze str. 1**

W Roku Kolberga zorganizowano w Polsce liczne koncerty oraz przedsięwzięcia edukacyjne, promocyjne i wydawnicze. Odbyło się wiele spektakli, festiwali, warsztatów i konkursów oraz nagrań i audycji. Stworzona została m.in. strona internetowa poświęcona folkloryście, uruchomiono także interaktywny przewodnik po Polsce Kolberga, zdigitalizowano i udostępniono rękopisy Kolberga oraz wydano jego dzieła. Udało się również wystawić operę Oskara Kolberga, a nawet odrestaurować jego nagrobek na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

– Okazało się, że pomysłów na ciekawe przedsięwzięcia kulturalne było znacznie więcej niż wynoszą możliwości finansowe ministerstwa, a te były niemałe. W całym kraju Oskar Kolberg był postacią widoczną i wierzę, że dzięki zbiorowemu wysiłkowi różnych organizacji, instytucji i artystów, którzy zaangażowali się w tegoroczne przedsięwzięcie, udało się wyjść z twórczością ludową poza ustabilizowany gust widzów i słuchaczy, których muzyka ludowa od lat przecież ma – powiedziała podczas warszawskiej uroczystości minister Omilanowska.

Nagroda im. Oskara Kolberga honoruje zaś dorobek i wyraża uznanie dla twórców, animatorów, naukowców, badaczy oraz instytucji i organizacji wspierających kulturę ludową za całokształt ich osiągnięć w kultywowaniu polskich tradycji z różnych regionów etnograficznych kraju. Tegorocznych laureatów wyłoniła komisja, którą tworzyli wybitni reprezentanci nauk humanistycznych oraz instytucji i stowarzyszeń twórczych wspierających kulturę ludową. Wszyscy laureaci odebrali nagrody w czwartek. Wśród laureatów znalazł się Zespół Taneczny „Oldrzychowice", który – jak zauważyli organizatorzy – „stara się wiernie i zgodnie z tradycją pielęgnować i upowszechniać obrzędy i zwyczaje doroczne górali beskidzkich, bogactwo ich gwary, strojów i rekwizytów, a w repertuarze ma m.in. tańce takie jak owiynziok, jawornicki, szpacyrpolka, rejna, szotmadziar".

– Rzeczywiście „Oldrzychowice" są zespołem bardzo dobrym. Opracowali piękne programy i zdobywają liczne nagrody, między innymi na Festiwalu Górali Polskich. Można powiedzieć, że w chwili obecnej to najlepszy zespół regionalny w naszym regionie, czyli Beskidzie Śląskim i Żywieckim, nagroda więc rzeczywiście im się należała – mówił Leszek Miłoszewski z Regionalnego Ośrodka Kultury w Bielsku-Białej – instytucji, który nominowała artystów do tej nagrody.

Po zakończonej uroczystości Miłoszewski gratulował członkom zespołu. – Z artystami „Oldrzychowic" znamy się od dawna. Spotykamy się także przy różnych okazjach i muszę powiedzieć, że to zespół, z którym bardzo dobrze się współpracuje. Nie ma żadnych problemów z dogadywaniem się w kwestiach organizacyjnych czy transportowych – przekonywał Miłoszewski. Podkreślał przy tym, że to bardzo mądra, świetnie prowadzona grupa. – Jej członkowie pracują w naturalny sposób bez żadnego przymusu, poza tym mają świadomość tego, co robią. Są przecież Polakami żyjącymi poza granicami naszego kraju. W tym, co robią, nie chodzi więc jedynie o zachowanie folkloru, ale również o kultywowanie polskości. Nie wiem, na ile ta kwestia jest zrozumiała w Warszawie, czy gdzie indziej poza naszym regionem, ale to ogromnie ważna sprawa – podkreślał Miłoszewski.

*Kolbergowska gala miała okazałą oprawę.*

Obok „Oldrzychowic" w gronie tegorocznych laureatów znaleźli się również inni artyści tworzący wybitne dzieła ludowej sztuki plastycznej i rękodzieła, muzyki instrumentalnej, śpiewu, tańca i literatury. Łącznie przyznano 12 nagród, w tym dwie honorowe.

*Zaolzianie na widowni Studia Koncertowego im. Witolda Lutosławskiego.*

Zdjęcia: WITOLD KOŻDOŃ

Minister przypomniała też, że w latach powojennych zainteresowanie sztuką ludową falowało.

– Gdy politycy zbyt mocną ją wspierali, ludzie się od niej odwracali. Z kolei, gdy politycy się wycofywali, wtedy sztuka ludowa odżywała. Dlatego bardzo bym nie chciała, by nasze zaangażowanie w Rok Oskara Kolberga zostało odebrane jako wsparcie polityczne dla tego wydarzenia – żartowała. – To naprawdę nie było wsparcie polityczne, ale wynik przekonania, że współczesny świat potrzebuje odwołania do własnych korzeni, które są częścią naszego dziedzictwa narodowego. Gratuluję więc wszystkim, którzy brali udział w konkursie – stwierdziła minister Omilanowska.

W drugiej części uroczystości odbył się spektakl „Orszak weselny/Żałobny rapsod" w reżyserii Darka Błaszczyka, według scenariusza Jacka Hałasa i Darka Błaszczyka. Spektakl był transmitowany na antenie Programu 2 Polskiego Radia.

**WITOLD KOŻDOŃ**

# Nasze nagrody to prawdziwe Oscary

*Rozmowa z Katarzyną Markiewicz, kierownik Muzeum im. Oskara Kolberga w Przysusze*

**Nagroda im. Oskara Kolberga jest najważniejszym polskim wyróżnieniem za zasługi dla kultury ludowej?**

Rzeczywiście, to najbardziej prestiżowa i najbardziej cenio-

na nagroda przez środowisko ludzi działających w Polsce na rzecz kultury ludowej. Wyróżnienie przyznawane jest od 1974 r. twórcom ludowym, działaczom, animatorom, ale także badaczom i dokumentatorom kultury ludowej. Przy okazji przyznawane są nagrody honorowe dla instytucji działających na rzecz kultury ludowej.

**W tym roku odbyła się już 39. edycja konkursu. Jego organizacją na co dzień zajmuje się Muzeum im. Oskara Kolberga w Przysusze?**

Nagrodę przyznaje minister kultury i dziedzictwa narodowego, natomiast operatorem projektu jest Narodowe Centrum Kultury. Nasze muzeum pozostaje natomiast jednym z organizatorów. W tych pracach uczestniczymy od wielu lat, angażując w to przedsięwzięcie także Muzeum Wsi Radomskiej w Radomiu, którego notabene jesteśmy oddziałem.

**A jak dotarliście do „Oldrzychowic"?**

Zespół „Oldrzychowice" został zgłoszony do konkursu przez Regionalny Ośrodek Kultury w Bielsku-Białej. To zespół znany na południu Polski i bardzo wysoko ceniony. Jest laureatem wielu nagród, nic więc dziwnego, że został uhonorowany naszą nagrodą.

**Czy „Oldrzychowice" są pierwszym zespołem z Republiki Czeskiej wyróżnionym nagrodą im. Oskara Kolberga?**

W ostatnich latach tak. Ale byli także inni laureaci jeszcze z dawnej Czechosłowacji. W tamtych czasach przyznawano honorowe nagrody zespołom, ale również indywidualnym badaczom czy twórcom działającym poza granicami kraju.

**Rozmawiał: (wik)**

# Po prostu nas zauważono

*Rozmowa z Markiem Gryczem, kierownikiem Zespołu Tanecznego „Oldrzychowice"*

**Nagroda im. Oskara Kolberga to efekt waszych tegorocznych sukcesów, m.in. na Festiwalu Folkloru Górali Polskich w Żywcu organizowanego w ramach Tygodnia Kultury Beskidzkiej w Żywcu?**

Nie mam pojęcia. Sądzę jednak, że to uhonorowanie całej naszej 35-letniej działalności. Natomiast nasze sukcesy w Żywcu czy Zakopanem z pewnością przebiły się do świadomości ludzi zajmujących się w Polsce kulturą ludową. Po prostu zauważono nas i odzwierciedleniem tego faktu jest ta nagroda.

**11 grudnia stał się najważniejszym dniem w waszym tegorocznym kalendarzu?**

To być może najważniejsze wydarzenie w całym naszym 35-leciu. W Polsce nie ma przecież ważniejszej nagrody w sferze kultury ludowej. Ale nas cieszy przede wszystkim fakt, że zostaliśmy nad Wisłą zauważeni i docenieni. Sądzę również, że ta nagroda jest oceną i uhonorowaniem działalności innych naszych zespołów, które także prowadzone są na bardzo wysokim poziomie. Nam się udało być może dlatego, że pokazujemy się na festiwalach w Polsce, niemniej wszystkie zaolziańskie zespoły zasługują na taką nagrodę.

**No właśnie, jesteście jedynymi laureatami nagrody im. Oskara Kolberga w Republice Czeskiej?**

Nie. Wyróżnieniem Oskara Kolberga może się także pochwalić „Olza", choć nie wiem, w którym roku je otrzymała. „Olza" od lat prezentuje bardzo wysoki poziom, natomiast my pracujemy troszkę inaczej. Staramy się pokazywać autentyczny folklor.

**Rozmawiał: (wik)**

# Jedyna w swoim rodzaju Wigilia

*Różne organizacje urządzają spotkania wigilijne dla osób samotnych i bezdomnych. Zwykle odbywają się albo w przeddzień Wigilii, albo 24 grudnia wczesnym popołudniem, by organizatorzy zdążyli wrócić do swych domów na „prawdziwą" wieczerzę wigilijną. Lucyna Szotkowska z Caritasu w Jabłonkowie przyznaje, że wieczór spędzony w gronie starych, samotnych osób będzie jej jedyną wigilią. Wierzy, że będzie równie udany jak w zeszłym roku.*

**Rok temu Caritas we współpracy z jabłonkowską parafią Bożego Ciała po raz pierwszy zaprosił osoby samotne do wigilijnego stołu. Jak udała się ta premierowa wieczerza?**

Mieszkamy we dwójkę z siostrą i w zeszłym roku powiedziałyśmy sobie: Dlaczego mamy być na wieczerzy wigilijnej same, skoro możemy spędzić ten wieczór razem z innymi? Zaproponowałam udział kuracjuszom sanatorium w Jabłonkowie (są wśród nich również bezdomni, którzy nie mają dokąd pójść na święta i nikt ich nie odwiedzi) oraz samotnym seniorom, którzy spędzają Wigilię w domach opieki lub sami w domu. Z naszej propozycji skorzystało osiem osób z Jabłonkowa i okolicy.

**Nie obawiała się pani, że kiedy przy jednym stole zasiądą w gruncie rzeczy przypadkowe osoby, atmosfera będzie sztywna, a rozmowa nie będzie się kleić?**

Obawiałam, a sami uczestnicy też się tego bali. Dlatego też niektóre osoby, które zapraszałam, nie zdecydowały się przyjść do Caritasu. Każdego ze zgłoszonych osobiście odwiedziłam, by wiedział do przodu, z kim zasiądzie do wigilijnego stołu. W końcu okazało się, że nasze obawy były nieuzasadnione. Pan Bóg nam hojnie błogosławił. Było nam razem bardzo dobrze, zrobiła się prawdziwie rodzinna atmosfera. Przygotowałyśmy z siostrą kolację składającą się z pięciu dań, według tradycji wyniesionej z naszego domu rodzinnego. Łamaliśmy się opłatkiem, czytaliśmy fragmenty Pisma Świętego, słuchaliśmy kolęd. W rozpoczęciu wziął udział o. Natalis, później odwiedził nas z drobnymi podarunkami ksiądz proboszcz. Potem rozmawialiśmy, dzieliliśmy się swoimi przeżyciami. Byłam zaskoczona, bo całe spotkanie trwało o wiele dłużej, niż zakładałam. Zasiedliśmy do stołu o godz. 16.00 (tak samo będzie w tym roku) i byliśmy razem do 19.30. Kuracjusze z sanatorium dawno już mieli być z powrotem na oddziale, lecz nikomu nie chciało się odchodzić od stołu.

Fot. DANUTA CHLUP

*Lucyna Szotkowska zaprasza osoby samotne na wigilię.*

**Czy można jeszcze zgłaszać udział w tegorocznej wigilii?**

Tak, zgłoszenia przyjmowane są w Caritasie i na plebanii do 18 grudnia. Ale jeżeli ktoś wyjątkowo zdecyduje się po tym terminie, to też nie odmówimy mu udziału. Pierwszych uczestników mamy już zapisanych. Zgłosiły się też wolontariuszki, które zadeklarowały chęć pomocy w przygotowaniu potraw. Wszystkich uczestników przywieziemy na miejsce i odwieziemy z powrotem, a kolację otrzymają bezpłatnie.

**Jak pani mówiła, z waszej propozycji skorzystało w ub. roku kilku pacjentów sanatorium. Ale tam jest też wiele osób, które przykute są do łóżka i nie mogą wziąć udziału we wspólnej Wigilii...**

Właśnie od nich zaczęła się przed kilku laty akcja świąteczna, organizowana wspólnie przez Caritas i parafialne Koło Misyjne. W okresie świątecznym odwiedzamy z paczkami i kolędą osoby, które leżą w sanatorium i nikt nie odwiedza ich w święta. Niestety, takich ludzi jest bardzo dużo. W zeszłym roku rozdaliśmy 30 paczek. Prócz tego przygotowujemy jeszcze jedną akcję „Dar serca – paczka dla bliźniego". Z darów parafian, którzy ofiarowują pieniądze oraz konkretne rzeczy, kompletujemy paczki, które w przeddzień Wigilii rozwozimy do rodzin, dla których święta są poważnym obciążeniem finansowym. Chodzi o ludzi starych, rodziny wielodzietne lub takie, gdzie na przykład ojciec stracił pracę lub długo choruje.

**W jaki sposób wybieracie adresatów pomocy?**

Nie mamy żadnego skomplikowanego systemu, nie badamy wysokości dochodów ani też nie analizujemy przyczyn, dla których rodzina znalazła się w biedzie. Wierzymy, że ludzie najlepiej znają się nawzajem. Jeżeli ktoś z parafian zgłosi jakąś rodzinę, to ufamy mu, że rodzina ta faktycznie zasługuje na pomoc.

**Czy nie ma ryzyka, że niektórzy obdarowani będą nieprzyjemnie zaskoczeni, bo nie uważają się za biednych?**

Zdarzył się taki przypadek. Ale spokojnie wytłumaczyliśmy tej osobie, że po prostu ktoś postanowił ją obdarować. Wszystko robimy zresztą dyskretnie, nie publikujemy nigdzie nazwisk obdarowanych. Niemniej faktem jest, że ludzie nie umieją często przyjmować darów, czują się niezręcznie w tej sytuacji. Dla osób, którym rozdajemy paczki, organizujemy ponadto wspólne spotkanie świąteczne. Kiedy urządziliśmy je po raz pierwszy, nikt nie przyszedł. Ale już w rok później sala była pełna, pojawiły się całe rodziny. Było bardzo miłe spotkanie, poznaliśmy się nawzajem.

**Rozmawiała:**
**DANUTA CHLUP**

# Jubileuszowe balowanie

Jubileuszowy, bo pięćdziesiąty Bal Śląski, organizowany przez mistrzowickich pezetkaowców, odbędzie się w piątek 30 stycznia 2015 w czeskocieszyńskiej „Strzelnicy". Oprócz tradycyjnej kuchni na balowiczów czeka występ Ewy Farnej, tancerzy z profesjonalnego zespołu „Ondráš", do śpiewu i zabawy po naszymu przygrywać będzie kapela ludowa, dyskotekę poprowadzi Jan Młynek, a na parkiet zaprosi balowiczów znakomita i wielokrotnie na „Strzelnicy" sprawdzona kapela „Rivieras". Całą imprezę otworzy polonezem i pięknymi tańcami cieszyńskimi obchodząca w tym roku zacny jubileusz „Olza". Wszystkie szczegółowe informacje, włącznie ze sprzedażą biletów od 19 grudnia na stronie internetowej: www.balslaski.cz. Serdecznie zapraszają organizatorzy oraz patron medialny, „Głos Ludu".

**(r)**

REKLAMA

CATERING ŽAREŁKO
- przyjęcia okolicznościowe w domu klienta
- korytka
- wesela
- fontanna czekoladowa
- obiady dla firm
- bankiety, rauty
- kinder party
- imprezy plenerowe

www.cateringcieszyn.pl 660 357 077
GL-107

Wilgoć w domu, mokre piwnice?
Pojawia się pleśń, grzyb i nieprzyjemny zapach? Straszą wysokie koszty ogrzewania?
Mamy dla Państwa skuteczne rozwiązanie!
Wizyta rzeczoznawcy z dokładną analizą przyczyn zawilgocenia oraz oferta cenowa – gratis!
Stosujemy wyłącznie najlepsze materiały z gwarancją producenta – to gwarantowana jakość usługi!
www.ajesucho.cz
e-mail: ajesucho@seznam.cz
tel.: 608 772 213
GL-160

ZS SIKORA OGRODZENIA
PRODUCENT OGRODZEŃ
Bądź bezpieczny i ogródź swój Dom !
- Ogrodzenia siatkowe
- Ogrodzenia panelowe
- Ogrodzenia klinkierowe
- Automatyka
- Bramy garażowe

Nowo otwarty oddział w Trzyńcu obok przystanku "Obecní domy"
www.ogrodzeniazs.pl email:plotyzs@seznam.cz
mob. 732 683 665
TŘINEC, ul. Frýdecká 572 tel/fax: 558 320 353
GL-194

CZYTAJ NAS CODZIENNIE!
www.glosludu.cz
Aktualizowany serwis o Polakach na Zaolziu

Zareklamuj się w
»GŁOSIE LUDU«
Na Twój telefon czeka
BEATA SCHÖNWALD
doradca ds. reklamy
Tel. 775 700 896

## MUZEUM BESKIDZKIE W WIŚLE PROPAGUJE LOKALNY FOLKLOR I TRADYCJE OD 50 LAT

# Ocalić od zapomnienia

*„Trzeba zabezpieczyć ginące już zabytki świadczące o dawnej materialnej kulturze górali beskidzkich i dawać obraz ich pracy, strojów, obrzędów, zwyczajów, pieśni i zabaw – te słowa Andrzeja Podżorskiego znalazły się w wydanej z okazji 50-lecia Muzeum Beskidzkiego w Wiśle okolicznościowej broszurce. Zasłużona placówka działa od pół wieku.*

W miejscu obecnego Muzeum Beskidzkiego im. A. Podżorskiego w Wiśle pierwotnie stała drewniana karczma z 1792 roku, którą następnie zastąpiła murowana gospoda z 1827 roku. Murowany budynek pierwotnie nie był duży. W 1880 roku od strony północno-zachodniej dobudowano sklep wraz z magazynem, co wydłużyło obiekt. Najprawdopodobniej w 1890 roku przystawiono podpiwniczoną kuchnię, przez co plan budynku przybrał kształt odwróconej litery L. Funkcję karczmy budynek zachował do 1945 roku. Po wojnie w budynku mieściły się magazyny Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska". Po likwidacji magazynów w 1956 roku w dwóch największych salach urządzono izby lekcyjne Zasadniczej Szkoły Zawodowej typu gastronomicznego. Muzeum w budynku otwarto 16 sierpnia 1964 roku.

Obiekt wykazuje wiele analogii do karczm z XVIII i XIX wieku: budynek parterowy o podłużnym, horyzontalnym układzie, nakryty dachem naczółkowym. W połaci dachu znajduje się jeden gibel. Na węższych elewacjach, między ścianą a szczytem naczółkowym, występują przydaszki. Mury kamienno-ceglane mają metr grubości. Piwnice są sklepione kolebkowo z lunetami, a w korytarzu na parterze – kolebkowo. Salę główną budynku przykrywa drewniany strop. Od 1959 roku budynek figuruje w rejestrze obiektów zabytkowych klasy III.

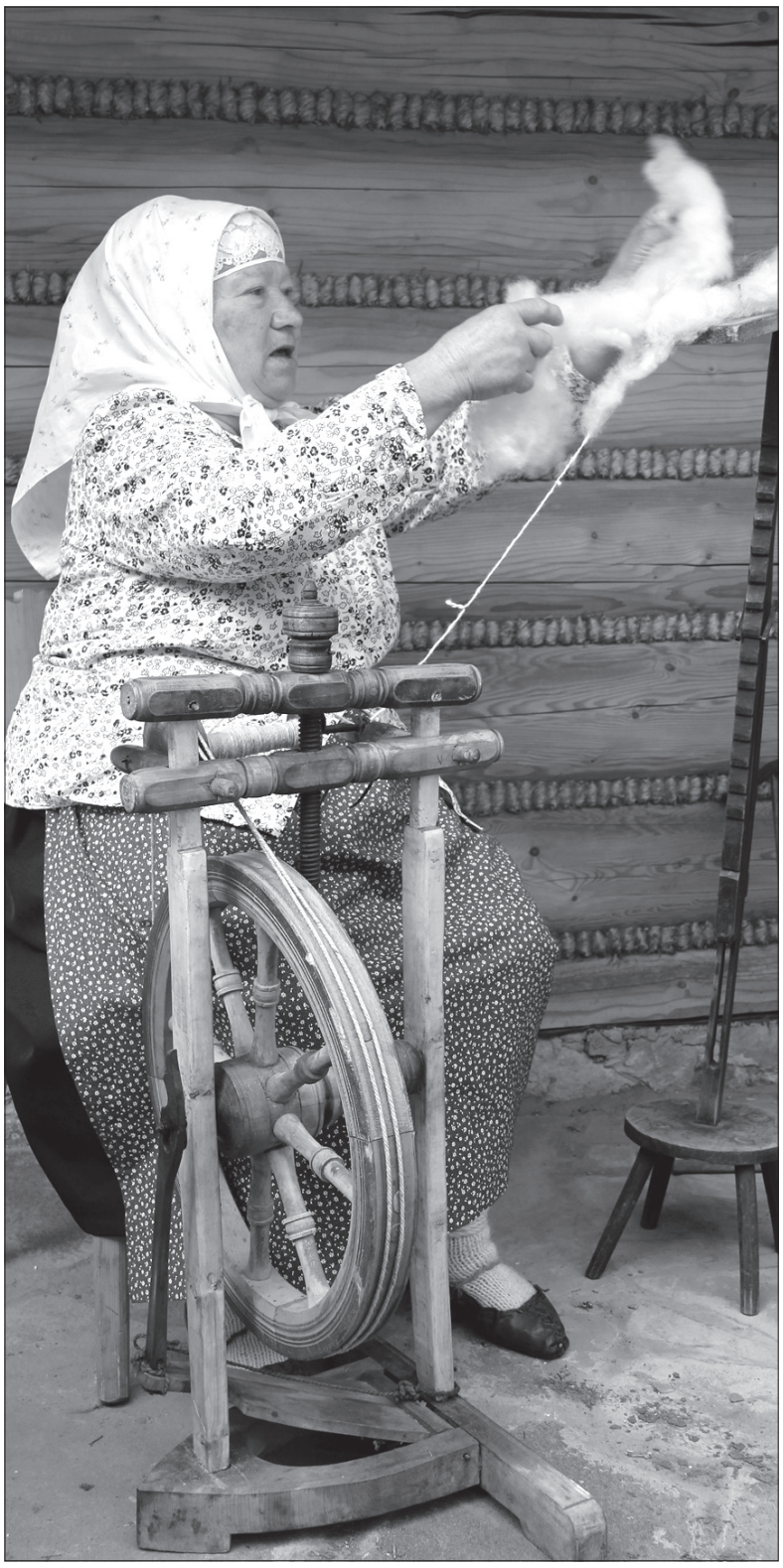

Fot. TOMASZ WOLFF

*Za czasów Małgorzaty Kiereś muzeum stawia na żywy kontakt z widzem. Na zdjęciu pokaz obróbki wełny.*

### ZACZĘŁO SIĘ OD PODŻORSKIEGO

Założyciel muzeum, Andrzej Podżorski (1886-1971), już w dwudziestoleciu międzywojennym współpracował z powstającym wówczas Muzeum Śląskim przy organizacji działu góralszczyzny śląskiej. Swój czas poświęcił na dokumentowanie kultury materialnej górali Beskidu Śląskiego: fotografował stare chaty i zakątki góralskie, szkicował ornamenty ze starych skrzyń, malował krajobrazy i portrety. Opracował przewodnik po Wiśle z mapkami i szlakami turystycznymi, opierając metody swojej pracy terenowej o kwestionariusze i ankiety prof. Mieczysława Gładysza, etnografa i kierownika Katedry Etnografii Słowian w Krakowie. Już wówczas zrodziła się w nim myśl założenia muzeum w Wiśle. Ideę tę mógł stopniowo wcielić w życie dopiero po II wojnie światowej, kiedy ponownie wspierał działania odbudowującego się po zniszczeniach Muzeum Śląskiego. Oficjalnie głos w sprawie muzeum regionalnego w Wiśle zabrał w 1953 roku podczas zebrania Ligi Ochrony Przyrody. Wówczas też zawiązał się Komitet Pomocniczy dla Organizacji Muzeum. Zalążkiem kolekcji muzealnej miały być prywatne zbiory A. Podżorskiego. W 1954 roku dotychczasowy Komitet Pomocniczy został przekształcony w Komitet Muzealny, w skład którego weszli: A. Podżorski, inż. architekt Alojzy Horyl, Włodzimierz Gołkowski, Jan Pelar, Andrzej Konderla i Tomasz Mański. Komitet pozyskiwał ciągle nowe eksponaty i nie ustawał w batalii o muzeum. W planowanym na muzeum budynku jednak cały czas była Szkoła Zawodowa, która nie chciała zrezygnować z zajmowanego miejsca. W związku z tym A. Podżorski w 1963 roku zrzekł się funkcji przewodniczącego Komitetu Pomocniczego.

Trudną sytuację dla przyszłego muzeum zmieniły wzmożone przygotowania do I Tygodnia Kultury Beskidzkiej w Wiśle w 1964 roku, na którym organizatorzy zakładali szeroką prezentację kultury górali śląskich. Postanowiono, że do tego celu zostanie zaadaptowana największa sala w budynku dawnej karczmy, co też faktycznie miało dać początek muzeum. Wystawę organizował wówczas Komitet Muzealny pod patronatem cieszyńskiego oddziału PTTK w osobach inż. A. Hławiczki i inż. W. Sosny. Pomocy udzieliło także muzeum w Cieszynie. Wystawę otwarto 22 lipca 1964 roku, samo zaś muzeum prawie miesiąc później – 16 sierpnia. 1 stycznia 1965 roku nowa placówka otrzymała status muzeum państwowego – filii Muzeum w Cieszynie. Zakończyło to długoletni proces walki o instytucję muzealną w Wiśle. W otrzymanej na ekspozycję sali zaprezentowano takie zagadnienia jak: pasterstwo, wnętrze kurnej chaty, tkactwo, strój, twórczość artystyczną dawną i współczesną. Drugą salę na ekspozycję pozyskano w 1966 roku. W części budynku mieściły się jednak mieszkania komunalne i sklep.

### LICZNE PROBLEMY

Pierwszym kierownikiem placówki w 1964 roku został A. Podżorski, który na początku napotykał na liczne problemy finansowe w kierowaniu placówką. Wówczas muzeum finansowo wsparła śląska pisarka, Maria Wardas, ofiarowując na ten cel 10 tysięcy złotych. Z pomocą przybył też zbór ewangelicki w Wiśle, który jako właściciel muzealnego obiektu wykonał jego częściowy remont. A. Podżorski przekazał do muzeum własny zbiór około 500 eksponatów, które stały się trzonem działu etnografii.

W 1968 roku nowym kierownikiem została Barbara Poloczkowa, etnograf z Muzeum w Cieszynie, która zastąpiła na tym stanowisku sędziwego już A. Podżorskiego. Rozpoczęła badania terenowe i publikację artykułów naukowych. Przyczyniła się również do przejęcia zbiorów malarskich po artyście Czesławie Kuryatto, co w późniejszym okresie dało podstawy do utworzenia działu sztuki w muzeum. W 1969 roku doprowadziła do likwidacji sklepu z prawej części budynku, dzięki czemu powierzchnia ekspozycyjna zwiększyła się o kolejne dwie sale. B. Poloczkowa spowodowała także wykupienie całego budynku muzeum od parafii ewangelickiej w Wiśle w 1972 roku. Jednak końcem 1973 roku nagle odeszła z pracy, a z nią dwie pracownice: Aleksandra Żwak i Elżbieta Wróbel. W tej trudnej sytuacji, 1 stycznia 1974 roku, funkcję kierownika objął nauczyciel – polonista, Jan Krop, początkowo w ramach godzin ryczałtowych. Pracę w muzeum podjęli też Jan Ryś i ponownie A. Żwak. 1 lipca 1975 roku nowy kierownik przeszedł na pełny etat. W 1978 roku ukończył Państwowe Studium Muzeologiczne w zakresie etnografii na UJ w Krakowie, co w dużym stopniu ułatwiło mu prowadzenie placówki kulturalnej.

Wówczas w muzeum rozpoczęto na szeroką skalę pracę oświatową: prelekcje dotyczące historii regionu i kultury ludowej, organizacja uroczystości rocznicowych, współpraca Muzeum z Komitetem Organizacyjnym Tygodnia Kultury Beskidzkiej i filią Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie, ogłaszanie konkursów literackich wśród poetów i gawędziarzy ludowych. Ważną rolą muzeum były wystawy czasowe, pośród których szczególnym zainteresowaniem cieszyły się wystawy malarskie o tematyce beskidzkiej, m.in. L. Konarzewskiego, Cz. Kuryatty, P. Stellera i J. Wałacha. Dopełnieniem tej pracy były publikacje tomików poezji miejscowych twórców czy folderów o Wiśle. W międzyczasie do działu sztuki muzeum zdobyto piękne kolekcje drzeworytów P. Stellera oraz J. Wałacha. Równocześnie podjęto wiele zadań o charakterze administracyjno-gospodarczym. Powoli, ale konsekwentnie wyprowadzano lokatorów z budynku muzeum. Pozyskano też fundusze na generalny remont, który trwał od 1978 do 1980 roku. Wykonano nowe odwodnienie, instalację elektryczną, pokrycie dachowe czy tynki. Uroczyste oddanie obiektu nastąpiło 16 sierpnia 1980 roku.

### PLACÓWKA PO REMONCIE

W wyniku remontu muzeum uzyskało powierzchnię wystawienniczą i magazynową. Do dyspozycji przeznaczono trzy sale na ekspozycję stałą obrazującą kulturę materialną górali Beskidu Śląskiego, salę na wystawy zmienne, duży hall, sekretariat i pomieszczenia biblioteczne. Scenariusz wystawy etnograficznej opracowała Bernadetta Turno, zaś aranżację pomieszczeń ekspozycyjnych i wnętrz muzealnych opracowali artyści plastycy ASP w Katowicach – Jerzy Wuttke, Michał Kliś i Edward Józefowski. W części strychowej uzyskano magazyny sztuki, etnografii i fotografii. W lipcu 1980 roku do muzeum została zatrudniona Małgorzata Kiereś – etnograf. Tym samym powrócono do prac terenowych i szczegółowego dokumentowania rzemiosła i architektury ludowej. 21 czerwca 1981 roku, w 10. rocznicę śmierci A. Podżorskiego, zorganizowano wystawę jego dorobku naukowego, etnograficznego i artystycznego. Przy tej okazji Muzeum Beskidzkie nazwano jego imieniem.

Po rezygnacji z pracy w Muzeum Beskidzkim J. Kropa w 1989 roku kierownikiem placówki został Maciej Oczkowski, historyk z Muzeum w Cieszynie. Zgodnie z profesją przyczynił się do wyeksponowania działu historii muzeum, zwłaszcza licznych eksponatów łączących się z dziejami Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Wiśle. Kolejne wystawy prezentowały kancjonały, postylle czy kościelne dokumenty. M. Oczkowski spopularyzował również lekcję muzealną dotyczącą dawnego szkolnictwa w Wiśle, co oczywiście miało swoje odzwierciedlenie w licznych eksponatach z działu historii. Zorganizowanie w 1991 roku wystawy „Poznaj swojego sąsiada" dało początek działalności grupy twórców „Wiślanie".

1 stycznia 1997 roku kierownikiem muzeum została etnograf Małgorzata Kiereś i pozostaje nim nadal. Konsekwentnie kontynuuje koncepcje Jana Kropa stworzenia żywego muzeum, placówki animującej całe środowisko lokalne. Na solidny i rzetelny warsztat jej pracy złożyła się wiedza uniwersytecka, znajomość ważnych opracowań regionu, miejscowych nazw, rodów oraz zanikających tradycji i obrzędów. W muzeum zostały wówczas stworzone warunki do realizacji celów i zadań placówki regionalnej. Na plan pierwszy wysunięto opracowanie zbiorów we wszystkich działach, wdrożono prace terenowe i gromadzenie dorobku twórców ludowych. W 2010 roku M. Kiereś przyczyniła się do otwarcia Enklawy Budownictwa Drewnianego obok Muzeum Beskidzkiego w Wiśle, na której fundusze znalazło Starostwo Powiatowe w Cieszynie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2007-2013. W skład Enklawy wchodzi również budynek dawnej szkoły „U Niedźwiedzia", który w 2014 roku został wyremontowany i przywrócony do dawnej funkcji szkoły.

**Małgorzata Kiereś,**
**Michał Kawulok**

## SOBOTA 13 grudnia

### TVP 1

**5.45** Bulionerzy (s.) **6.20** Ekspres miłosierdzia **6.50** Pełnosprawni **7.05** Las story **7.30** Rok w ogrodzie **7.55** Dzień dobry w sobotę **8.35** Naszaarmia.pl **9.10** Rewia gwiazd **9.35** Jak to działa? **10.05** Enklawy dzikiej przyrody **10.45** Dzika Polska **11.20** Jaka to melodia? (teleturniej) **11.50** Chłopi (s.) **12.50** Afryka - za głosem serca **13.50** Okrasa łamie przepisy **14.30** Cisza nad rozlewiskiem (s.) **15.25** Szlachetna paczka 2014 **15.30** Puchar Świata w Niżnym Tagile **16.55** Teleexpress **17.05** Puchar Świata w Niżnym Tagile **18.30** Ranczo (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.25** Gladiator (film USA) **23.05** Żywe trupy 4 (s.) **0.50** Cwał (komedia polska).

### TVP 2

**6.00** Polowanie na dżdżownice **7.05** M jak miłość (s.) **8.00** Pytanie na śniadanie **10.50** Program do czytania (mag.) **11.00** Puchar Świata w Davos - biegi narciarskie **12.50** Polska Molskiej (mag.) **13.20** Bliskie i groźne spotkania Steve'a 2 **14.00** Familiada (teleturniej) **14.40** Rodzinka.pl (s.) **15.15** Muppety **17.00** Słowo na niedzielę **17.10** Dzięki Bogu już weekend **18.00** Panorama **19.05** Postaw na milion (teleturniej) **20.05** XX Festiwal Kabaretu w Koszalinie 2014 **22.05** Jak rozpętałem II wojnę światową **23.35** Leonard Cohen - Live in Dublin - koncert.

### TV KATOWICE

**7.00** Raport z Polski **7.30** Echa dnia **8.00** Przystanek Ziemia **8.30** Ślizg **9.00** Misja. Integracja **9.15** Zapiski łazęgi. Ustronie nie tylko dla morsów **9.20** Z kapitanem Cichockim dookoła świata **9.35** AgroSzansa **10.00** Narciarski weekend **10.05** Ciocia Jabłonka i wujek Seler z Krainy Witaminy **10.30** Szerokie tory. Jeden dzień z życia inspektora straży rybackiej na Ukrainie **11.00** Wstęp wolny - z kulturą **11.25** Wokół ryb 2014. Małe i nowoczesne **11.39** Co u nas? **11.44** Antenowe remanenty **12.00** Rączka gotuje **12.30** Pomerania Ethnica. O czym pamięta Kamila **12.45** Romska Akademia Mediów **13.00** Opowieści weekendowe **14.00** Zbieram od zawsze **14.15** Co u nas? **14.20** Eurosąsiedzi **14.35** Naturalnie tak **14.50** Rolnik szuka żony **15.40** Drukarze **15.55** Wokół nas - pogoda **16.00** Człowiek z cienia **16.30** Podwodna Polska. Podwodne cmentarzysko **17.00** Męska strefa **17.30** Narciarski weekend **17.35** Dej pozór **18.00** Rączka gotuje **18.30** Aktualności **19.25** Narciarski weekend **19.30** Ratownicy **20.17** Rawa Blues **20.40** Narciarski weekend **21.00** Wszystko, co chcielibyście wiedzieć o giełdzie... ABC inwestora **21.15** Dziennik regionów **21.45** Nożem i widelcem **22.00** Aktualności **22.45** Gramy dla was **23.05** Kultowe rozmowy **23.35** Przyrodnicze anomalie **0.25** Kamień, nożyce, papier. Dolne Miasto w obiektywie **0.40** Dekorady.

### POLSAT

**6.00** Nowy dzień z Polsat News **7.45** Jeźdźcy smoków **8.15** Garfield Show **8.30** Co nowego u Scooby'ego? **10.00** Ewa gotuje **10.35** Doktor Dolittle (komedia USA) **12.20** Granice wytrzymałości (film kopr.) **14.45** Dzień, który zmienił moje życie (s.) **15.45** Trudne sprawy 5 **16.45** Dlaczego ja? **17.45** Nasz nowy dom **18.50** Wydarzenia **19.30** Świat według Kiepskich (s.) **20.05** Strzał w 10 - urodziny Kabaretu Młodych Panów **22.50** Wybraniec śmierci (film USA) **0.15** Jaskinia (film kopr.).

### TVC 1

**6.00** Zauroczenie (s.) **7.45** Podróż po Ceucie i Melilli **8.10** Śladami gwiazd **8.40** Uwaga, obchód! (film) **10.05** Wszystko-party **11.05** Ranczo pod Zieloną Siódemką (s.) **12.00** Tydzień w regionach **12.25** Hobby naszych czasów **12.50** Spostrzeżenia z zagranicy **13.00** Wiadomości **13.05** O mądrej Sorfarinie (bajka) **14.15** Magiczny spadek (bajka) **15.35** Gąski (film) **16.55** Stój, bo nie trafię (film) **18.25** Chłopaki w akcji **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** Cuda natury **21.15** Nędznicy (film) **22.45** Wojownik (film) **1.00** Tajniacy (s.).

### TVC 2

**6.00** Teleranek **6.05** Atlas zwierząt **6.40** Mały rycerz Trenk **7.00** Mały Książę (s. anim.) **7.30** Studio Kolega **9.00** Nasza wieś **9.30** Ta nasza kapela **9.55** Folklorika **10.25** Bedeker **10.55** Tajemnice martwych mężczyzn **11.40** Mussolini i Hitler **12.30** Bitwa o Midway **12.50** Babel **13.20** Refresh **13.50** Dzieci aksamitu **14.15** Kankan (film) **16.25** Kamera w podróży **17.20** Cudowna planeta **18.15** Auto Moto Revue **18.45** Wieczorynka **18.55** Kraj pod wodą **19.50** Wiadomości w języku migowym **20.00** Hercules Poirot (s.) **21.30** Most (s.) **23.30** Oaza (film) **0.50** Półmrok.

### NOVA

**6.10** Oggy i karaluchy (s. anim.) **6.35** Żółwie Ninja (s. anim.) **7.00** Król dżungli (s. anim.) **7.25** Legendy Chima (s. anim.) **7.55** Tom i Jerry (s. anim.) **8.20** Pingwiny z Madagaskaru (s. anim.) **8.50** Dwóch i pół (s.) **9.20** Dobra i zła czarownica (film) **10.55** Przyprawy **11.45** Pr. kulinarny **12.00** Odważna panna (film) **13.30** Zamieńmy się żonami **14.50** Made in America (film) **17.00** Poradnik domowy **18.10** W kuchni u Haliny **18.45** Dzwoń do TV Nova **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Dorwać byłą (film) **22.25** xXx (film) **0.40** Made in America (film).

### PRIMA

**6.00** Wiadomości **7.15** Gormiti (s.) **7.45** Niesamowity Spider-Man (s. anim.) **8.15** Jake i piraci z Nibylandii (s. anim.) **8.50** Salon samochodowy **10.05** M.A.S.H. (s.) **10.35** Epoka lodowcowa II: Odwilż (film) **12.30** Panowie Edisonowie (film) **14.05** Ośmiornice z drugiego piętra (film) **16.10** Morderstwa w Midsomer (s.) **18.10** Kucharka Karolina **18.55** Wiadomości **20.15** Niespodzianka! **21.30** Kod Merkury (film) **23.55** Czarna wdowa (film) **1.50** Morderstwa w Midsomer.

## NIEDZIELA 14 grudnia

### TVP 1

**6.05** Bulionerzy (s.) **6.30** My, wy, oni **7.00** Msza św. z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach **8.00** Tydzień **8.30** Magazyn Ligi Mistrzów **8.55** Ziarno **9.30** Nela - mała reporterka **9.50** Stawka większa niż życie **10.55** Rewia gwiazd **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Anioł Pański **12.10** Między ziemią a niebem **12.55** Ogniem i mieczem **14.00** Puchar Świata w Niżnym Tagile **16.50** WF jest fajny **17.00** Teleexpress **17.30** Komisarz Alex (s.) **18.30** Jaka to melodia? (teleturniej) **19.30** Wiadomości **20.25** Cisza nad rozlewiskiem (s.) **21.25** Zakochani (komedia polska) **23.25** Gladiator (dramat USA).

### TVP 2

**6.00** Słowo na niedzielę **6.15** Bliskie i groźne spotkania Steve'a 2 **6.50** Ostoja **7.25** M jak miłość (s.) **8.20** Barwy szczęścia **9.30** A la show (rozrywka) **10.10** Rekiny z zapomnianej wyspy (dok. bryt.) **11.05** Wojciech Cejrowski - boso przez świat **11.35** Makłowicz w podróży **12.15** Jak rozpętałem II wojnę światową **13.45** Familiada (teleturniej) **14.15** Puchar Świata w Davos **16.25** Na dobre i na złe (s.) **17.25** Na sygnale 2 (s.) **18.00** Panorama **18.50** Rodzinka.pl (s.) **19.55** Słodko i wytrawnie (mag.) **20.05** Kabaretowa Scena Dwójki przedstawia **21.10** O mnie się nie martw **22.55** Kocham kino **23.35** Amerykańska zbrodnia (dramat USA) **1.25** Historia bluesa.

### TV KATOWICE

**7.00** Człowiek z cienia **7.35** Raport z Polski **8.05** Rok w ogrodzie **8.35** Rączka gotuje **9.00** Misja. Integracja **9.20** Mój pies i inne zwierzaki **9.30** Co u nas? **9.35** Jedz na zdrowie **10.00** Za miastem **10.15** Ciocia Jabłonka i wujek Seler z Krainy Witaminy **10.30** Rączka gotuje **11.00** Glob **11.30** Kultowe rozmowy **12.00** Wokół nas - pogoda **12.05** Głos regionów **13.05** Czytanie puszczy **13.30** Co u nas? **13.35** Siatkówka mężczyzn **15.40** Powrót do przeszłości. (Nie) trzeźwy poniedziałek **15.50** Echa tygodnia - kraj **16.00** Młodzież kontra **17.00** Było, nie minęło - kronika zwiadowców historii **17.30** Z Telewizją Katowice dookoła świata **18.00** Męska strefa **18.30** Aktualności **18.50** Czas na jazdę **19.25** Gwarowy koncert życzeń **20.10** A życie toczy się dalej **21.00** Echa tygodnia - kraj **21.15** Dziennik regionów **22.00** Aktualności **22.45** Gramy dla was **23.00** Telekurier - extra **23.35** Saga prastarej puszczy **0.35** Było, nie minęło - kronika zwiadowców historii.

### POLSAT

**6.00** Nowy dzień z Polsat News **7.45** Jeźdźcy smoków **8.20** Goofy w college'u **10.05** Wyspa Nim (film USA) **12.05** Hot Shots! (komedia USA) **13.45** Strzał w 10 - urodziny Kabaretu Młodych Panów **16.45** Tata sam w domu **17.45** Nasz nowy dom **18.50** Wydarzenia, sport, pogoda **19.30** Państwo w państwie **20.05** Bez litości (s.) **21.55** CSI: Kryminalne zagadki Nowego Jorku (s.) **23.55** Sekret mojej córki (film kanad.).

### TVC 1

**6.00** Ciekawostki z regionów **6.25** Zauroczenie (s.) **7.15** Siedem siostrzyczek (bajka) **8.00** Teściowa **9.00** Łopatologicznie **9.45** Kalendarium **10.00** Kamera na szlaku **10.25** Obiektyw **10.55** Było nas pięciu (s.) **12.00** Pytania Václava Moravca **13.00** Wiadomości **13.05** Bajka **14.00** Malwina (bajka) **15.00** Ranczo pod Zieloną Siódemką (s.) **15.55** Piorun kulisty (film) **17.25** Koncert Adwentowy 2014 **18.25** Zielnik **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** Ósemki (film) **21.25** 168 godzin **22.00** Bolero (film) **23.45** Komisarz Moulin (s.).

### TVC 2

**6.00** Teleranek **6.05** Atlas zwierząt **6.40** Mały rycerz Trenk **7.00** Mały Książę (s. anim.) **7.30** Studio Kolega **9.00** Rodzina Špačków w otchłaniach czasu (s.) **9.30** Czechosłowacki tygodnik filmowy **9.45** Poszukiwania czasu utraconego **10.05** Sprawozdanie z Wielkiej Wojny **10.50** Nie poddawaj się **11.45** Samoloty myśliwskie w walce **12.30** Chcesz mnie? **13.00** Królestwo natury **13.25** Słowo na niedzielę **13.30** Magazyn chrześcijański **14.00** Przez ucho igielne **14.25** Magazyn religijny **14.55** Na pływalni z S. Golinem **15.25** Morskie olbrzymy **16.15** Okres świetności i upadek Wersalu **17.15** W znaku żółwia **18.10** Historie niezwykłej energii **18.45** Wieczorynka **18.55** Nadejście barbarzyńców **19.40** Spostrzeżenia z zagranicy **19.50** Wiadomości w języku migowym **20.00** Melodia podziemi (film) **21.50** Człowiek przeciwko zagładzie (film) **23.20** Fenomen Underground **0.15** Interpol.

### NOVA

**6.05** Oggy i karaluchy (s. anim.) **6.30** Żółwie ninja (s. anim.) **6.55** Król dżungli (s. anim.) **7.20** Liga szpaków (s. anim.) **7.50** Tom i Jerry (s. anim.) **8.15** Jak wytresować smoki (s. anim.) **8.40** Zniszczone w ciągu sekundy **9.05** Weekend **10.00** Przeżyć Gwiazdkę (film) **11.40** Dylematy kucharza Svatopluka (s.) **12.55** Złote wesele (film) **14.50** Anielska twarz (film) **17.20** Agent XXL: Rodzinny interes (film) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Policja kryminalna Anděl (s.) **21.30** Comeback (s.) **22.05** Odłamki **22.45** Kill Bill 2 (film) **1.00** Kryminalne zagadki Nowego Jorku (s.).

### PRIMA

**6.00** Wiadomości **6.40** Gormiti (s.) **7.10** Niesamowity Spider-Man (s. anim.) **7.40** Jake i piraci z Nibylandii (s. anim.) **8.15** Tajemnice wojny **9.25** Prima Zoom Świat **9.55** Toy Story 2 (film) **11.50** Boskie torty **12.25** Poradnik domowy **14.00** Big Ben (s.) **16.05** Morderstwa w Midsomer (s.) **18.00** Pr. kulinarny **18.55** Wiadomości **20.15** Miłośnicy wina (s.) **21.30** TGM: talk -show **22.45** Niebiańska plaża (film) **1.10** Hawaii 5-0 (s.).

## PONIEDZIAŁEK 15 grudnia

### TVP 1

**5.55** Info poranek **8.00** Wiadomości **8.10** Polityka przy kawie **8.30** Sąsiedzi (s.) **9.05** Wspaniałe stulecie **10.05** Ojciec Mateusz (s.) **11.05** Drużyna A 3 **12.00** Wiadomości **12.05** Agrobiznes **12.20** Gotuj się na święta (mag.) **12.30** Zdumiewająca Ameryka Południowa **13.35** Jaka to melodia? (teleturniej) **14.25** Okrasa łamie przepisy **15.00** Wiadomości **15.20** Klan (s.) **15.50** Wspaniałe stulecie **16.45** Jaka to melodia? - Ekstra **17.00** Teleexpress **17.25** Jaka to melodia? (teleturniej) **17.55** Klan (s.) **18.30** Świat się kręci **19.15** Gotuj się na święta (mag.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.25** Serce dla dzieci - koncert **22.15** Tajne stowarzyszenia **23.20** Zakochana złośnica (komedia USA) **1.05** Legenda pijanego mistrza (komedia kopr.).

### TVP 2

**6.30** Coś dla Ciebie **7.05** M jak miłość (s.) **8.00** Pytanie na śniadanie **11.05** Barwy szczęścia (s.) **11.40** Na dobre i na złe (s.) **12.40** Na sygnale 2 (s.) **13.15** Makłowicz w podróży **13.45** Wojciech Cejrowski - boso przez świat **14.25** Wędrówka kontynentów (film franc.) **15.25** Rodzinka.pl (s.) **16.00** Panorama - kraj **16.25** Reporter Polski - flesz **16.30** Janosik (s.) **17.25** Reporter Polski **18.00** Panorama **18.45** Jeden z dziesięciu (teleutrniej) **19.25** Barwy szczęścia (s.) **20.40** M jak miłość (s.) **21.50** Tomasz Lis na żywo **22.50** Uczcie się Polski **23.50** Magia kłamstwa 2 **0.45** Nowa **1.45** Mój Nikifor.

### TV KATOWICE

**6.35** Mamy to! Autostrady **7.20** Naturalnie tak **7.25** Wokół nas - pogoda **7.30** Co, gdzie, kiedy? **7.50** Gramy dla was **8.00** Co niesie dzień **8.30** Co u nas? **8.35** Przystanek Ziemia **9.00** Święta wojna **9.35** Co niesie dzień **10.05** AgroSzansa **10.30** Młodzież kontra **11.30** 2. Internetowy Przegląd Uczniowskich Zespołów Teatralnych **12.30** 2. Internetowy Przegląd Uczniowskich Zespołów Teatralnych 2014 **13.15** Agrobiznes **13.40** Raport z Polski **14.05** Operacja życie 3 **14.34** Co u nas? **14.35** Dziennik regionów - tematy dnia **14.40** Przechodzień codzienny **14.50** Fatima i świat **16.00** Raport z Polski **16.20** Dziennik regionów - tematy dnia **16.30** Czas na pracę! Praca na czasie! **17.00** Łódź kreatywna **17.15** Wokół ryb 2014. Duże i europejskie **17.30** Aktualności - flesz **17.40** Forum regionu **18.30** Aktualności **20.00** Schlesien Journal **20.35** Co, gdzie, kiedy? **21.00** Echa dnia **21.15** Dziennik regionów **22.00** Aktualności **22.40** Telekurier **23.15** Fatima i świat **0.15** Święta wojna.

### POLSAT

**6.00** Nowy dzień z Polsat News **8.00** Pielęgniarki 2 (s.) **9.00** Malanowski i Partnerzy 12 **10.00** Dzień, który zmienił moje życie 2 (s.) **11.00** Dlaczego ja? **12.00** Pielęgniarki 2 (s.) **13.00** Trudne sprawy 3 **14.00** Pierwsza miłość (s.) **14.45** Dzień, który zmienił moje życie 2 (s.) **15.50** Wydarzenia **16.15** Interwencja (mag.) **16.30** Malanowski i Partnerzy **17.00** Dlaczego ja? **18.00** Pierwsza miłość (s.) **18.50** Wydarzenia **19.30** Świat według Kiepskich (s.) **20.10** Ghost Rider (film USA) **22.30** Królowie ulicy II. Motor City (film USA) **0.20** Bez skrupułów (film USA).

### TVC 1

**5.59** Studio 6 **8.45** Wszystko o gotowaniu **9.05** Cuda natury **10.25** 168 godzin **10.55** Teściowa **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.05** Pogotowie kulinarne **14.35** Bananowe rybki **15.05** Regionalne podróże **15.30** Pan Selfridge (s.) **16.15** Telewizyjne legendy **17.25** Podróżomania **17.55** Wiadomości regionalne **18.25** AZ kwiz **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** Cyrk Bukowsky (s.) **20.55** Biuro (s.) **21.25** Reporterzy TVC **22.10** Hercules Poirot (s.) **23.40** Łańcuch **1.05** Kalendarium.

### TVC 2

**5.59** Dzień dobry **8.30** Zaczarowane przedszkole **9.00** Kamera w podróży **9.55** Bitwy starożytności **10.40** Babel **11.10** Magazyn religijny **11.35** Telewizyjny klub niesłyszących **12.00** Historie niezwykłej energii **12.30** Czechosłowacki tygodnik filmowy **12.40** Statki, które tworzyły historię **13.35** Tajemnice II wojny światowej **14.25** Nauka na własnej skórze **15.20** Okres świetności i upadek Wersalu **16.20** Nuklearny dynamit **17.15** Nadejście barbarzyńców **18.00** Walka z klimatem **18.10** Moja rodzina **18.45** Wieczorynka **19.00** Kosmos **19.40** Spostrzeżenia z zagranicy **19.50** Wiadomości w j. migowym **20.00** Mussolini i Hitler: Opera morderców **21.00** Harley-Davidson **21.45** Kochanica Francuza (film) **23.50** Pułkownik Chabert (film) **1.35** Queer.

### NOVA

**5.55** Śniadanie z TV Nova **9.15** Ulica (s.) **10.05** Policja kryminalna Anděl (s.) **11.20** Odłamki **11.50** Tescoma ze smakiem **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Wzór (s.) **13.25** Dowody zbrodni (s.) **14.20** Mentalista (s.) **15.20** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **16.30** Dwóch i pół (s.) **17.00** Popołudniowe wiadomości, sport, pogoda **17.35** Kryminalne zagadki Miami (s.) **18.30** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Strażacy (film) **21.20** Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) **22.15** Impersonalni (s.) **23.10** King & Maxwell (s.) **23.55** Kryminalne zagadki Miami (s.).

### PRIMA

**6.00** Wiadomości **7.00** Gormiti (s. anim.) **8.00** Winx Club (s. anim.) **8.45** M.A.S.H. (s.) **10.25** Diagnoza morderstwo (s.) **11.20** Miejsce zbrodni: Bremy (s.) **13.05** Strażnik Teksasu (s.) **13.55** Obwód Wolffa (s.) **14.45** Lekarz z gór (s.) **15.40** Castle (s.) **16.30** Komisarz Rex (s.) **17.30** Popołudniowe wiadomości **18.00** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, wiadomości kryminalne **19.55** VIP wiadomości **20.15** Kevin sam w Nowym Jorku (film) **22.40** Top Star magazyn **23.45** Ferajna **0.25** Na granicy ryzyka (film).

## WSPOMNIENIA

W tych dniach w szczególny sposób wracamy we wspomnieniach do naszych Drogich Rodziców

**BRONISŁAWY BRANNEJ**

z domu Franek, której 20. rocznica śmierci przypada na dziś oraz

**BOGUSŁAWA BRANNEGO**

którego 24. rocznica śmierci upłynęła 23. 11. 2014. Wszystkich, którzy Ich znali, prosimy o ciche wspomnienie i modlitwę. Synowie Kazimierz i Zygmunt z rodzinami. GL-758

13 grudnia przed 40 laty tragicznie zmarł w wieku 24 lat

**śp. KAROL GĄSIOR**

z Karwiny. Kto Go pamięta, niech wspomni z nami. Czesława i Romuald Gąsiorowie. RK-168

*Kto znał, wspomni, kto kochał, nie zapomni.*

W grudniu mija 30. rocznica śmierci pana

**śp. JANA KAJZARA**

z Kojkowic. Z miłością i szacunkiem wspomina córka z rodziną. GL-755

*Umarłych wieczność dotąd trwa,*
*dokąd pamięcią im się płaci.*
Wisława Szymborska

Dzisiaj obchodziłaby 85. rocznicę urodzin nasza Kochana Mama i Babcia

**śp. ŁADA KRUMNIKLOWA**

z domu Rajska

a dnia 16 września minęło 7 lat od Jej śmierci. Kto znał Jej dobre, odważne i szlachetne serce niechaj z nami poświęci Jej chwilę wspomnień. Z miłością i szacunkiem wspominają syn z rodziną. GL-751

*Można odejść na zawsze, by stale być blisko.*
Ks. Jan Twardowski

Dnia 13 grudnia 2014 mija druga bolesna rocznica, kiedy odeszła od nas na zawsze nasza Kochana Mamusia, Babcia, Teściowa, Ciocia

**śp. HENRYKA ONDEREK**

z Czeskiego Cieszyna. Z miłością, szacunkiem oraz nieustającym smutkiem w sercu – córka Maria z najbliższymi. GL-752

*Czas szybko mija, lecz pamięć*
*w naszych sercach pozostanie.*

Dziś, 13 grudnia 2014 roku, obchodziłby 100 lat nasz Kochany Ojciec

**śp. ALOJZY RUTKOWICZ**

z Karwiny. Z miłością i szacunkiem wspominają córki Eugenia i Halina z rodzinami. RK-166

Dnia 14. 12. 2014 obchodziłaby swoje 90. urodziny nasza Kochana Mama, Babcia, Prababcia

**śp. WANDA SIWKOWA**

ze Stonawy. Dnia 13. 7. minęła 4. rocznica Jej śmierci

Z kolei dnia 28. 12. minie 14. rocznica śmierci Jej Męża, a naszego Kochanego Taty, Dziadka, Pradziadka

**śp. DOMINIKA SIWKA**

Z miłością i szacunkiem wspominają córki i syn z rodzinami. GL-757

Dnia 8. 12. 2014 minęła 10. rocznica zgonu naszej Kochanej

**śp. ANNY SZAROWSKIEJ**

emerytowanej nauczycielki z Czeskiego Cieszyna. O chwilę wspomnień i modlitwę proszą najbliżsi. GL-760

*Będę żyć w sercach tych,*
*którzy mnie kochali.*

Dnia 13. 12. 2014 obchodziłby 100 lat pan

**ADAM TACINA**

z Oldrzychowic, zaś dnia 3. 2. 2014 przypomnieliśmy sobie 35. rocznicę Jego zgonu. Wszystkim, którzy poświęcili Mu chwilę wspomnień, dziękują najbliżsi. GL-736

Dnia 11. 11. 2014 minęła szósta bolesna rocznica śmierci naszej Kochanej Matki

**śp. WANDY TWARDZIKOWEJ**

a dnia 15. 12. 2014 wspominamy ósmą rocznicę zgonu naszego Kochanego Ojca

**śp. inż. HENRYKA TWARDZIKA**

Z miłością i szacunkiem wspominają synowie z rodzinami. GL-739

Dnia 14. 12. 2014 obchodziłby 100. urodziny

**śp. WINCENTY ZYDER**

z Suchej Górnej. Z miłością, szacunkiem i wdzięcznością wspominają Janka i Bronek z rodzinami, a zarazem proszą wszystkich znajomych o ciche wspomnienie. GL-756

## NEKROLOGI

Składamy serdeczne podziękowanie krewnym, sąsiadom i znajomym za kondolencje, wieńce, kwiaty i udział w pogrzebie naszego Kochanego

**śp. inż. FRANCISZKA FOLWARCZNEGO**

Szczególne podziękowanie pragniemy złożyć ks. mgr. Martinowi Piętakowi Th.D. za dostojne przeprowadzenie obrzędu pogrzebowego. Również dziękujemy pani Mandrysz i panu Tomali za oprawę muzyczną. Zasmucona rodzina. RK-170

*Jeśli z Nim umierasz,*
*z Nim też żyć będziesz.*

Z wielkim żalem i smutkiem zawiadamiam, że 30 listopada 2014 przestało bić serce mojej Najukochańszej Córki

**WANDY PALOWSKIEJ-KOHUTEK**

rodaczki z Karwiny

Ostatnie pożegnanie odbyło się z kościoła pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Krakowie na cmentarz w Zielonkach. Żałobą okryta matka wraz z zasmuconą rodziną. GL-759

## OFERTY

**PRZECIEKA CI DACH**, kapie Ci do domu – zadzwoń: +48 609 852 057. Uszczelniamy wszystkie rodzaje dachów. GL-742

**KUPIĘ INSTRUMENTY** muzyczne i antyki. Tel. 608 374 432. GL-762

**ANTYKI KUPIĘ** – meble przedwojenne, obrazy, zegary, odznaczenia, srebra, militaria, stare zdjęcia, pocztówki i wiele innych, tel. 0048 605 255 770. GL-308

## MATRYMONIALNE

**WYKSZTAŁCENIE WYŻSZE,** uroda średnia, konto małe, chęć poznania niepalącego faceta 30-36 lat – kolosalna! kontakt: Amellon@centrum.cz. GL-744

## KONCERTY

**BYSTRZYCA** – Luterański Kościół Ewangelicki A.W. zaprasza na Wieczór Kolęd, który odbędzie się w niedzielę 14. 12. o godz. 16.00 w kościele ewangelickim w Bystrzycy.

**CZ. CIESZYN** – MK PZKO Cz. Cieszyn-Centum oraz MK PZKO CZ.Cieszyn-Osiedle zapraszają na wspólne kolędowanie na czeskocieszyskim rynku w dniu 15. 12. Występują: o godz. 16.30 „Trallala", o godz. 17.00 „Ta Grupa", o godz. 17.15 wspólne śpiewanie. Akompaniament fertapianowy Romuald Gąsior.

**ORŁOWA-LUTYNIA** – MK PZKO zaprasza wszystkich członków oraz sympatyków na Koncert Adwentowy, który odbędzie się w niedzielę 14. 12. o godz. 15.00 w kościele Narodzenia Panny Marii w Orłowej-Mieście. W programie wystąpią: chór mieszany „Lira" z Karwiny-Darkowa i chór mieszany „Zaolzie" z Orłowej-Lutyni.

## WYSTAWY

**BIBLIOTEKA REGIONALNA, Rynek Masaryka, Karwina**: do 30. 12. wystawa Józefa Dronga pt. „Obrazy i rysunki". Czynna w godz. otwarcia biblioteki.

**CZESKI CIESZYN, Kongres Polaków, Komeńskiego 4**: do 19. 12. wystawy „Pan Profesor Józef Niemiec" i „Józef Stebel – ogrodnik pamięci". Czynne w dni powszednie w godz. 8.00-15.00.

**CZESKI, CIESZYN, Galeria „Most", Główna 1a**: do 20. 12. wystawa ze sprzedażą Antoniego Szpyrca pt: „Na szkle malowane". Czynna po-pt: 9.00-15.00, so: 13. 12. i 20. 12. w godz. 9.00-13.00.

**MIEJSKI DOM KULTURY; Sala Mánesa, Karwina**: do 22. 12. wystawa Bronisława Firli pt. „Reminiscencje". Czynna: po, śr, pt: 9.00-15.00, czt: 9.00-19.00.

▲ **SALA WYSTAW „Musaion" w Hawierzowie, Pawłowa**: do 29. 3. 2015 wystawa pt.„Tajemnice filmu animowanego". Czynna: wt-pt: godz. 8.00-16.30, so: 9.00-13.00, nie: 13.00-17.00.

## CO W KINACH

**HAWIERZÓW – Centrum**: Mistři pěvci norimberští (13, godz. 17.45); Raluca (13, 14, godz. 18.00); Justyn (14, godz. 10.00); Hobbit: Bitwa pięciu armii (14, 15, godz. 16.00, 19.00); Pořádně pokecal (15, godz. 18.00); **KARWINA – Ex**: Seks w Paryżu (14, godz. 20.00); Jessabella (15, godz. 20.30); **TRZYNIEC – Kosmos**: Magické stříbro (13, 14, godz. 15.00); Hobbit: Bitwa pięciu armii (13, 14, godz. 17.00); Modelky s.r.o. (13, 14, godz. 20.00); Zaginiona (15, godz. 17.30); Intimity (15, godz. 20.00); **JABŁONKÓW**: Raluca (14, godz. 17.00, 19.30); **BYSTRZYCA**: Stulecie M. Zygmunta (13, godz. 18.00); **CZ. CIESZYN – Central**: Hobbit: Bitwa pięciu armii (13, godz. 17.45); Raluca (13, godz. 20.00); **CIESZYN – Piast**: Wielka szóstka (13-15, godz. 14.30, 16.30); Obywatel (13-15, godz. 18.30); Anabelle (13-15, godz. 20.30).

## CO NA ANTENIE

**POLSKIE WIADOMOŚCI**: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00.

**POLSKIE AUDYCJE**: po-pt: godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

## CO W TERENIE

**BŁĘDOWICE** – MK PZKO zaprasza na Tradycyjny Bal PZKO w sobotę 17. 1. 2015 o godz. 17.00 do sali Domu PZKO. Do tańca przygrywa „Forum". Miejscówki w cenia 350 kc można nabyć w bibliotece w Domu PZKO w pon. i śr. w godz. 12.00-17.00 albo zamówić pod nr. tel. 724 576 527.

**HAWIERZÓW-BŁĘDOWICE** – Zapraszamy na 88. Babski Bal, który odbędzie się dnia 7. 2. 2015 od godz. 19.00 w Domu PZKO. Do tańca przygrywa zespół „Mr. Baby" i kapela „Olza". W programie występ grupy tanecznej TK „Elan" Trzyniec, taniec chłopów i inne atrakcje. Wodzirejką balu będzie Ewa Troszok. Bawimy się według regulaminu BB z roku 1928! Miejscówki można nabyć u Danki Śmiłowskiej w bibliotece w Domu PZKO w Hawierzowie-Błędowicach tel. 724 576 527, od 15. 12. Więcej informacji na www.babskibal.wz.cz.

▲ MK PZKO zaprasza wszystkich członków na tradycyjną wigilijkę 17. 12. o godz. 16.00 w Domu PZKO.

**KARWINA-N. MIASTO** – MK PZKO zaprasza 14. 12. o godz. 15.00 na walne zebranie połączone z wigilijką do świetlicy Koła.

**KLUB 99 –** Spotyka się jubileuszowo w poniedziałek 15. 12. o godz. 11.00 w Domu PZKO w Karwinie-Raju.

## OFERTA PRACY

**ZATRUDNIĘ PRACOWNIKA** do pracy na placu stacji benzynowej Shell w Cz. Cieszynie. Wykształcenie zawodowe, praca na umowę od stycznia 2015. Zainteresowane osoby prosimy o kontakt osobisty. GL-753

**Centrum Urody w Cieszynie zaprasza na**

**ZABIEGI KOSMETOLOGICZNE, KOSMETYCZNE, UPIĘKSZAJĄCE I RELAKSUJĄCE**

dla Pań i Panów

**Oferujemy** dodatkowo bony prezentowe, makijaż okolicznościowy, saunę

Hotel Mercure, ul. Motelowa 21

tel. +48 660 423 922 lub + 420 733 263 484

**www.urodaspa.eu**, facebook: **centrum urody cieszyn**

GL-764

Głos Ludu
Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Komeńskiego 4, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL–PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 ◆ Adres redakcji: Redakcja „Głos Ludu", ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn 737 01 ◆ Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glosludu.cz ◆ Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glosludu.cz ◆ Redaktorzy terenowi: Jacek Sikora, sikoraj@glosludu.cz ◆ Danuta Chlup, danuta.chlup@glosludu.cz ◆ Witold Kożdoń, kozdon@glosludu.cz ◆ Elżbieta Przyczko, przyczko@glosludu.cz ◆ Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glosludu.cz ◆ Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, fax: 558 740 044, e-mail: info@glosludu.cz ◆ www.glosludu.cz ◆ Pismo wychodzi we wtorki, czwartki i soboty ◆ Dostawę prenumeratorom prowadzi Česká pošta, s.p., oddělení periodického tisku, Olšanská 38-9, 225 99 Praha 3. Zamówienia: www.periodik.cz, e-mail: postabo.prstc@cpost.cz ◆ Reklamacje tel. 800 300 302 ◆ Kolportaż: PNS, a.s. ◆ Druk: Z + M Partner, spol. s.r.o., Valchařská 3261/17, 702 00 Ostrava ◆ Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania ◆ Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 1212-4222.

MICHAŁ BRODA, PREZES LEKKOATLETYCZNEGO KLUBU TJ JÄKL KARWINA:

# Zapraszamy w nasze szeregi!

*Lekkoatletyczny klub TJ Jäkl Karwina opanowali młodzi. I to dosłownie, bo właśnie młoda generacja sportowców przejęła trzy lata temu pałeczkę po starszych. Klub, założony w 1969 roku, czekają w najbliższych miesiącach historyczne zmiany. Starusieńki stadion w Raju, na którym lekkoatleci do tej pory trenowali, przekształcony zostanie w nowoczesny obiekt, tyle że do meczów piłkarskich. Nowy azyl powinni znaleźć sportowcy w Karwinie 6, gdzie w planach strategicznych miasta widnieje pełnowymiarowy plac do dyscyplin lekkoatletycznych. „Głos Ludu" rozmawia z prezesem lekkoatletycznej sekcji TJ Jäkl Karwina, Michałem Brodą.*

**Michale, jak doszło do tej generacyjnej zmiany warty?**

W prosty, naturalny sposób. Starsi członkowie klubu dobrnęli do 70-ki i byli już zmęczeni całym tym zgiełkiem. Postanowiliśmy więc przejąć pałeczkę i zatroszczyć się o sprawne działanie klubu, który w historii karwińskiego sportu zapisał się grubymi literami. W Karwinie nie tylko piłkarze, szczypiorniści i hokeiści bawią publiczność. Lekka atletyka od zawsze cieszyła się w tym mieście dużą popularnością. Karwińska „Godzinówka" znana jest w całym kraju.

**Popularną „Godzinówkę" przesunęliście jednak do sąsiedniego Hawierzowa. Dlaczego?**

Znów posłużę się prozaiczną odpowiedzią. Nie mamy obecnie warunków do tego, by „Godzinówka" przebiegła w godziwej atmosferze. To bieg przeznaczony na bieżnię stadionu, a my obecnie nie dysponujemy odpowiednim zapleczem. Stary stadion w Raju zamienił się w plac budowy. Powstanie na nim stadion do piłki nożnej. Nam pozostało uzbroić się w cierpliwość i zaczekać, czy obiecana budowa placu sportowego w Karwinie-Nowym Mieście dojdzie do skutku. Wierzę, że wszystkim w Karwinie zależy na promocji sportu.

**Wszystko wskazuje na to, że znaleźliście w klubie receptę na przyciągnięcie młodych ludzi do uprawiania „królowej sportu". Z tego, co wiem, coraz więcej młodych lekkoatletów chce trenować w Karwinie...**

Rzeczywiście, to dobra wiadomość i cieszę się z tego faktu nie tylko jako prezes klubu, ale także jako zapalony sportowiec. Sam aktywnie uprawiam biegi, specjalizuję się w biegach na 800 m i wiem, ile wysiłku potrzeba, żeby odnieść sukces nawet na szczeblu wojewódzkim. A my mamy w swoich szeregach również medalistów młodzieżowych mistrzostw RC. To wszystko bardzo utalentowani młodzi ludzie, którzy kochają lekką atletykę i wszelki wolny czas poświęcają na treningi. Wymienię tylko niektórych: sprinterzy Marek Branikovič, Adam Fójcik, 800-metrowiec Ludvik Salamon czy Kateřina Bužiková trenująca konkurencje techniczne w spartańskich warunkach. Ta dziewczyna rzuca dyskiem i oszczepem, aczkolwiek warunki do tego dalekie są od ideału.

Fot. ARC

*Michał Broda.*

**Chyba tylko wrodzona skromność nie pozwoliła ci dołączyć swojego nazwiska do tej listy. Jesteś przecież halowym brązowym medalistą Akademickich Mistrzostw RC z ubiegłego roku na dystansie 800 m...**

Tak się złożyło, że udało mi się zdobyć rok temu trzecie miejsce w biegu na moim koronnym dystansie. W tym roku postanowiłem spróbować sił w Mistrzostwach RC seniorów w Witkowicach – tym razem w sztafecie i niewiele zabrakło do kolejnego medalu. Zajęliśmy pechowe czwarte miejsce w biegu na 4x400 metrów. Razem ze mną pobiegli w Witkowicach Jakub Gulec, Adam Vlk i Dawid Wawreczka. Treningi łączę z obowiązkami szkolnymi, jestem na drugim roku doktoranckich studiów w Pradze w Katedrze Wychowania Fizycznego i Sportu. Studiowałem już magisterski kierunek „trener lekkiej atletyki", ale zdaję sobie sprawę z tego, że z tym dyplomem trudno znaleźć atrakcyjną pod względem finansowym pracę. Po studiach doktoranckich będę miał trochę lepszą pozycję wyjściową.

**Jakie imprezy przyszykował Jäkl na zakończenie roku?**

Na pewno odbędzie się tradycyjny Bieg Sylwestrowy. Więcej imprez nie zdążymy już zorganizować. W przyszłym roku na uwagę zasługuje z pewnością popularna „Godzinówka", o której już rozmawialiśmy. Bieg zorganizujemy gościnnie na Slavii Hawierzów 13 maja. Latem odbędzie się prestiżowy Bieg na Łysą Górę zaliczany do klasyfikacji generalnej Pucharu RC. Termin tej rywalizacji to 26 lipca. W przyszłym roku odbędzie się też Bieg Karwiną zaplanowany na 4 lipca.

**Współpracujecie też z innymi klubami w regionie?**

Nie tylko w regionie, ale także poza granicami kraju. Współpracujemy, wymieniamy się doświadczeniami ze stowarzyszeniem Biegów Górskich w Jastrzębiu-Zdroju. Bierzemy udział w ich imprezach, Polacy z kolei przyjeżdżają na nasze zawody. Trzy lata lata temu napisaliśmy wspólny projekt „EUROBESKID CUP" w ramach transgranicznej współpracy zatwierdzony przez Unię Europejską, w 2012 roku powstała zaś inna transgraniczna inicjatywa – „Śląskomorawskie bieganie". Oprócz tego działamy wspólnie na szczeblu szkół podstawowych. Organizujemy szkolne imprezy sportowe po polskiej stronie granicy, jak również w naszym regionie. W karwińskim klubie mogą trenować nawet dzieci w wieku przedszkolnym. Dolną granicę obniżyliśmy do 4 lat. Zapraszamy w nasze szeregi!

**Rozmawiał: JANUSZ BITTMAR**

# Świąteczne Mistrzostwa Polski

W przeddzień Wigilii, 23 grudnia, na skoczni im. Adama Małysza w Wiśle-Malince rozegrane zostaną Mistrzostwa Polski w skokach narciarskich. Będzie to sprawdzian generalny dla Wisły przed zaplanowanymi na 15 stycznia zawodami Pucharu Świata.

Mistrzowskiego tytułu z 2013 roku bronić będzie Maciej Kot. – Kibice będą mogli obejrzeć zawody na żywo z trybun skoczni Wisły-Malinki, a także za pośrednictwem Telewizji Polskiej – poinformowała naszą gazetę Alicja Kosman z Polskiego Związku Narciarskiego.

23 grudnia obiekt w Wiśle będzie w stu procentach przygotowany. Przeszkodę nie powinna stanowić nawet dodatnia temperatura, skocznia naśnieżana jest bowiem regularnie od ponad dwóch tygodni. – Wszystko wygląda optymistycznie. Myślę, że zgromadziliśmy dużo śniegu. Już teraz mamy go więcej niż rok temu przywieźliśmy z Chochołowa – cieszy się wiceprezes PZN Andrzej Wąsowicz. – Chcielibyśmy przygotować skocznię już na kilka dni przed Mistrzostwami Polski, wszystko jest jednak uzależnione od warunków pogodowych – mówi Wąsowicz. Warunki na szczęście są optymistyczne: nocą w Wiśle panuje lekki mróz, a w ciągu dnia temperatury oscylują w okolicy zera stopni.

Sprawdzian generalny dla skoczni będzie zarazem próbą ognia dla trenerów kadry szykujących zespół do prestiżowego Turnieju Czterech Skoczni. Na starcie zobaczymy najlepszych polskich skoczków narciarskich, zabraknie tylko kontuzjowanego Kamila Stocha. Kibice będą mogli na żywo obejrzeć już poranne treningi. O godz. 14.00 rozpoczną się kwalifikacje, a o 15.15 pierwsza seria konkursowa.

**(jb)**

## NASZA OFERTA

**HOKEJ NA LODZIE – TIP-SPORT EKSTRALIGA**: HC Stalownicy Trzyniec – HC Witkowice (jutro, 15.00). **II LIGA** – Karwina – Nowy Jiczyn (dziś, 15.30).

* * *

**PIŁKA RĘCZNA – EKSTRALIGA MĘŻCZYZN**: Hranice – Karwina (jutro, 10.30). **(jb)**

# Hokeiści Hawierzowa rozdają radość

Utrzymać kontakt z czołówką pierwszoligowej tabeli – taki cel przyświeca hokeistom Hawierzowa. Należy dodać, że podopieczni trenera Jana Danečka radzą sobie wyśmienicie. W 33. kolejce I ligi AZ rozbił u siebie Benátki nad Izerą 5:0, zachowując piątą lokatę w tabeli ze stratą pięciu punktów do wicelidera z Czeskich Budziejowic. O tak udanym sezonie nie marzył w klubie nawet największy życiowy optymista. – Robimy, co do nas należy. Hokejowa tradycja w Hawierzowie zobowiązuje nas do dobrej gry – stwierdził szkoleniowiec AZ Hawierzów, Jan Daneček.

Gwiazdą ostatniej kolejki był Lukáš Daneček, który po raz drugi w tym sezonie zachował czyste konto. Interwencje popularnego „Steve´a" przyprawiały gości o palpitację serca. – To był między innymi jego wieczór. W trzeciej tercji, w której troszeczkę obniżyliśmy loty, ratował zespół z opresji. Bronił rzeczywiście kapitalnie – ocenił dyspozycję hawierzowskiego bramkarza trener Daneček. W drugiej hawierzowskiej formacji zagrał polski napastnik Aron Chmielewski, który wędruje na zmianę pomiędzy Hawierzowem a ekstraligowym Trzyńcem. – Dla nas Aron jest dużym wzmocnieniem. W Trzyńcu z kolei cieszą się z tego, że ten chłopak konsekwentnie poprawia swój warsztat w czeskim hokeju – zapewnił nas Jan Daneček.

Do faworytów I ligi należą w tym sezonie zesspoły Chomutowa i Czeskich Budziejowic. Zgodnie z oczekiwaniami obie ekipy przewodzą pierwszoligowej stawce, za nimi ustawiła się jednak długa kolejka ambitnych, głodnych sukcesu zespołów. Należy do nich również Hawierzów, który po stabilizacji ekonomicznej i konsolidacji kadrowej znów rozdaje radość swoim wymagającym kibicom. – Na nasze mecze przychodzą tłumy widzów. To dobry znak, bo jeszcze kilka lat temu sytuacja wyglądała dużo gorzej – podkreślił Daneček. Jego drużyna dziś zaprezentuje się w wyjazdowym spotkaniu z Ujściem nad Łabą. Przed własną publicznością AZ ponownie zagra w poniedziałek, kiedy to w szlagierze kolejki podejmuje lidera tabeli Chomutów.

Fot. IVO DUDEK

*Hokeiści Hawierzowa nie patyczkowali się z rywalem, wygrywając łatwo 5:0.*

**HAWIERZÓW – BENÁTKY NAD IZERĄ 5:0**

Tercje: 2:0, 0:0, 3:0. Bramki i asysty: 16. Šenkeřík (Chmielewski, Hlinka), 17. Šlahař (Jakúbek, Šenkeřík), 41. Matějíček (Fořt), 51. Klimša (Sztefek), 55. Loskot (Šlahař, Šenkeřík). Hawierzów: L. Daneček – Foltýn, Matějíček, Šenkeřík, Lenďák, Ostrčil, Pastor, Bahounek – Fořt, Loskot, Jiránek – Chmielewski, Hlinka, Tomi – Klimša, Pechanec, Sztefek – Maruna, Šlahař, Jakúbek.

Lokaty: 1. Chomutów 76, 2. Cz. Budziejowice 64, 3. Trzebicz 62,... 5. Hawierzów 59 pkt. **(jb)**